

Teraz jesteśmy co tydzień!

gazeta biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl



STRONA 24

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Dwa śmiertelne wypadki przy pracy z udziałem wózka widłowego

Są wyniki sekcji zwłok

W czerwcu, wskutek powypadkowych obrażeń, zmarł pracownik firmy Convex Glass w Chmielku, w lipcu zginął wózkowy z Black Red White w Biłgoraju

STRONA 5

Gorąco wokół wiatraków w Goraju.

MIESZKAŃCY:

„Kto nas pytał o zdanie?”



STRONA 7

Starosta Szarlip przyjechał z teczką pełną podpisów. Radny wojewódzki Muława zwalcza wiatraki w każdej gminie na Roztoczu

Kolejne trzęsienie ziemi w BRW! Austriacy się wycofują, firma wraca w polskie ręce. Kto nowym właścicielem?

STRONA 4

Tłumy żegnały Grażynę Skakuj.



STRONA 6

Mszę pogrzebową sprawował biskup

GINA TARNOGRÓD

Radni wypowiadali się ze swoich majątków.

Dołomisiewicz, Zań i Pięciorek mają największe dochody

STRONA 19

GINA TUROBIN

Mieszkańcy pod lupą prokuratury po petycji o drogę

STRONA 18

Śpiewanie na Polanie. Tradycja sprzed dekad wróciła do Górecka Starego



STRONA 20

REKLAMA

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

WYDAWCA:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

KONTAKT:

nowa@gazetabilgoraj.pl

REDAKCJA:

Natalia Račaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
natalia@gazetabilgoraj.pl

Kacper Kyc



Magdalena Kołcon



WSPÓŁPRACOWNICY:

Michał Kańkowski



SPORT:

Tomasz Zalewa
791 132 007

REDAKTOR NACZELNY:

Mateusz Orzechowski

MARKETING I REKLAMA:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMA:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

Uwaga kierowcy!

Zmieniają się zasady parkowania w Biłgoraju. Właśnie montują i malują nowe znaki

W Biłgoraju szykują się zmiany dotyczące parkowania. Władze miasta zapowiedziały wprowadzenie strefy ograniczonego postoju, która ma ułatwić znalezienie wolnego miejsca w centrum. Miejska Służba Drogoraj właśnie montuje i maluje znaki.



W piątek, 5 września w Biłgoraju ruszył montaż nowych znaków

Nowe zasady, bezpłatne parkingi z ograniczonym czasem postoju, obejmą kilka kluczowych lokalizacji:

- wewnętrzny parking przy Placu Wolności,
- ul. Kościuszki na wysokości Placu Wolności,
- teren przy centrum handlowym SDH,
- jednokierunkowy odcinek ul. Kopernika w pobliżu Parku Solidarności.

z miejsc w ciągu dnia. Dodatkowo w centrum pojawi się większy monitoring, który nie tylko ułatwi egzekwowanie nowych zasad, ale też poprawi bezpieczeństwo w tej części miasta.

Tu pojawią się ograniczenia

Nowe zasady, bezpłatne parkingi z ograniczonym czasem postoju, obejmą kilka kluczowych lokalizacji: wewnętrzny parking przy Placu Wolności, ul. Kościuszki na wysokości Placu Wolności, teren przy centrum handlowym SDH i jednokierunkowy odcinek ul. Kopernika w pobliżu Parku Solidarności.

Od kiedy zmiany wejdą w życie?

Mieszkańcy zauważyli, że drogowcy ustawiają dziś nowe znaki. Jak udało nam się ustalić w Miejskiej Służbie Drogoraj, rzeczywicie trwa montaż znaków i przygotowanie do zmian. Nowe znaki jeszcze nie obowiązują, po montażu są owijane czarną folią. Drogowcy, muszą jeszcze przygotować znaki poziome, przed nimi kolejne przygotowania i malowania. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, najprawdopodobniej zmiany wejdą w życie z końcem września, o czym będziemy Państwa na bieżąco informować.

Natalia Račaitis

Wkrótce kierowcy w Biłgoraju będą parkować według nowych zasad. Burmistrz Wojciech Gleń zapowiedział wprowadzenie strefy ograniczonego postoju w rejonie Placu Wolności i ulicy Kościuszki. Zmiany to odpowiedź na petycję lokalnych przedsiębiorców, którzy zwracali uwagę na brak wolnych miejsc dla klientów i mieszkańców. Problemem okazało się długotrwałe zajmowanie miejsc w centrum przez te same pojazdy, co utrudniało rotację i ograniczało dostępność.

– Celem nowych zasad jest zwiększenie rotacji aut i ułatwienie parkowania osobom załatwiających sprawy w centrum – wyjaśnia burmistrz Gleń.

Jak będzie działać parking rotacyjny w Biłgoraju?

Strefa ograniczonego postoju ma obowiązywać w dni powszednie, w określonych godzinach i na wyznaczonych miejscach. Parkowanie będzie możliwe tylko przez ustalony czas, tak aby więcej osób mogło skorzystać

Powiatowe Centrum Sportu zaprasza na Dni Otwarte. Sport, emocje i wsparcie dla Adama Iwanejko

Powiatowe Centrum Sportu w Biłgoraju zaprasza mieszkańców na wyjątkowe Dni Otwarte pełne sportowych atrakcji i emocji!

Wydarzenie odbędzie się w najbliższy weekend na obiektach PCS i będzie okazją do aktywnego spędzenia czasu oraz wsparcia Adama Iwanejko – podczas imprezy będzie prowadzona zbiórka środków na jego rzecz, a do wygrania czekają extra nagrody.

W programie przewidziano m.in.: Memoriał lekkoatletyczny Eugeniusza Sołtysiaka, Mistrzowski Turniej Piłkarski Żaków o Puchar Prezesa LZPN, Koszykarski Memoriał Pamięci Czesława Pisklaka

DNI OTWARTE POWIATOWEGO CENTRUM SPORTU W BIŁGORAJU

PROGRAM:

12 WRZEŚNIA 2025 R. PIĄTEK

▶ GODZ. 10:00 MEMORIAL LEKKOATLETYCZNY EUGENIUSZA SOŁTYSIAKA

13 WRZEŚNIA 2025 R. /SOBOTA/

▶ Godz. 9:00 Mistrzowski turniej piłkarski Żaków Puchar Prezesa LZPN

▶ Godz. 15:00 Seminarium Sztuk Walki KIMBO

14 WRZEŚNIA 2025 R. /NIEDZIELA/

▶ Godz. 10:00 Sportowy Dzień AKTYWNEGO SENIORA

▶ GODZ. 13:00 KOSZYKARSKI MEMORIAL CZESŁAWA PISKLAKA

▶ Godz. 13:00 Mecze pokazowe siatkówki plażowej kobiet

▶ Godz. 13:00 MECZ PAMIĘCI JANUSZA SIEROCIŃSKIEGO

MECZ GWIAZD drużyn trenerów Jerzego Mury i Marka Kłoska

ZBIÓRKA NA CEL CHARYTATYWNY DLA ADAMA IWANEJKO

i mecz byłych koszykarzy Basket Biłgoraj, Sportowy Dzień Aktywnego Seniora, Pokazowe mecze siatkówki plażowej, Seminarium Sztuk Walki KIMBO,

Mecz Gwiazd trenerów Jerzego Mury i Marka Kłoska w ramach Memoriału Janusza Sierocińskiego.

Organizatorzy zachęcają całe rodziny do udziału, będzie coś dla dzieci, młodzieży i seniorów. Szczegóły na plakacie.

Natalia Račaitis

MASZ TEMAT?

ZADZWOŃ
780 029 973

Co, gdzie, kiedy?

WRZEŚIEN
OD 12
PT.WRZEŚIEN
DO 14
NIEDZ.WRZEŚIEN
12
PT.WRZEŚIEN
13
SOB.WRZEŚIEN
14
NIEDZ.

godz. 10, Dni Otwarte Powiatowego Centrum Sportu w Biłgoraju,

godz. 17, Spotkanie autorskie z Joanną Jax Tereszpol, sala konferencyjna Urzędu Gminy

godz. 17, Międzygminny Festiwal Muzyki Ludowej im. Anny Malec Goraj, Jędrzejówka, GOK, plac przy remizie

godz. 14.30, Rodzinny rajd rowerowy Osiedla Puszcza Solska, Parking przy sklepie Netto przy ul. Komorowskiego, koszt 10 zł/osoba

NOWA POLECA!!!

godz. 15, piknik historyczny pt. Zanim runęło niebo, Rynek miejski we Frampolu

godz. 13, VI Przegląd Zespołów Obrzędowych Powiatu Biłgorajskiego Biłgoraj, Zagroda Sitarska

godz. 13.30, 86. rocznica walk wrześniowych pod Aleksandrowem, Aleksandrów, cmentarz wojenny w Sigle

godz. 9, Jubileuszowa akcja poboru krwi, Majdan Stary, Wiejski Dom Kultury

godz. 12, 43. Biłgorajska Wypzedaż Garażowa, Targowisko Jagiełły w Biłgoraju

R E K L A M A

Biłgoraj, ul. Kochanowskiego 13
601-735-886, 697-792-780
www.planetaskla.com

ZEGAR O ŚREDNICY 60 CM

DOBRY PREZENT NA URODZINY, IMIENINY I ŚWIĘTA

DO WYNAJĘCIA

powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

Burza wokół edukacji zdrowotnej.

Poseł Gromadzka pośle swoje dzieci. Romanowski apeluje o wypisywanie. A co na to rodzice?

Od pierwszego września do polskich szkół weszła edukacja zdrowotna. Ten nowy przedmiot wywołuje ogromne kontrowersje. Debatują rodzice, księża, a biskupi piszą listy i apele. Głos w sprawie zabrali również posłowie Ziemi Biłgorajskiej - Małgorzata Gromadzka i Marcin Romanowski. Obydwoje zachęcają, tyle że każdy do czego innego.

Edukacja Zdrowotna to nowy przedmiot w polskich szkołach, który z założenia ma nauczyć młodzież odpowiedzialnego podejścia do zdrowia, profilaktyki chorób, higieny, aktywności fizycznej oraz umiejętności radzenia sobie z emocjami i presją rówieśniczą.

Ogromne kontrowersje wokół edukacji zdrowotnej

Nowy przedmiot, który wchodzi do planu czwartoklasistów i klas starszych w szkole podstawowej i ponadpodstawowej w wymiarze jednej godziny tygodniowo, budzi ogromne kontrowersje. Jedni wskazują, że niektóre treści, zwłaszcza dotyczące seksualności, antykoncepcji czy uzależnień, mogą być omawiane w sposób nieadekwatny do wieku uczniów. Krytycy podkreślają też brak jednolitego programu i wytycznych, co prowadzi do dużych różnic w realizacji zajęć między szkołami.

Kontrowersje wokół Edukacji Zdrowotnej mają też wyraźny wymiar polityczny i religijny. Ugrupowania prawicowe i środowiska katolickie sprzeciwiają się omawianiu tematów związanych z seksualnością czy antykoncepcją w szkołach, argumentując, że takie treści powinny być przekazywane w domu lub zgodnie z tradycyjnymi wartościami. Zwolennicy przedmiotu, w tym eksperci i organizacje pozarządowe, podkreślają, że edukacja zdrowotna jest niezbędna dla bezpieczeństwa i samodzielności młodzieży w dorosłym życiu.

Biskupi apelują do rodziców: „Rodzice wyznający katolicką wiarę nie wyrażajcie zgody na udział swoich dzieci w tych zajęciach”

Episkopat Polski negatywnie zaopiniował wprowadzenie przedmiotu do szkół i wystosował apel do rodziców, by nie posyłać dzieci na edukację zdrowotną.

- W programie zajęć z edukacji zdrowotnej są treści wartościowe, takie jak troska o zdrowie fizyczne, higienę psychiczną czy rozpoznawanie zagrożeń. Jednak są też treści, które nie są zgodne z wiarą katolicką i narażają dzieci i młodzież na ryzyko poważnych niebezpieczeństw mogących wpływać na całe ich życie, a także życie rodziny. Program przedmiotu – w naszej ocenie – stanowi zagrożenie dla katolickiej wizji rodziny, małżeństwa oraz dojrzałości ludzkiej dzieci i młodzieży. Problematyka małżeństwa i rodziny, rozumianych jako wspólnota ojca, matki i dzieci, została potraktowana w nim w sposób marginalny. Tymczasem Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej wyraźnie podkreśla, że małżeństwo, rodzina, macierzyństwo i ojcostwo znajdują się pod szczególną ochroną państwa. W programie znalazły się treści dotyczące tożsamości płciowej oraz kwestii prawnych i społecznych związanych ze środowiskiem LGBTQ+. Wszystkie osoby zasługują na szacunek, ale ich wizja seksualności nie jest zgodna z nauką Kościoła - czytamy w apelu biskupów.

Spora grupa osób, w tym posłowie rządzącej koalicji, popierają edukację zdrowotną i widzą w niej szansę, a nie zagrożenie.

Gromadzka: Edukacja zdrowotna to nie ideologia. To troska o nasze dzieci!

Małgorzata Gromadzka, posłanka Ziemi Biłgorajskiej, opublikowała w mediach społecznościowych post i film, w których przekonuje o tym, jak bardzo ważna i potrzebna jest edukacja zdrowotna dla dzieci i młodzieży.

- Coraz częściej słyszymy o problemach, z którymi mierzą się uczniowie: stres, presja rówieśnicza, trudności emocjonalne czy brak wiedzy o tym, jak dbać o swoje zdrowie. Szkoła powinna nie tylko uczyć matematyki czy języka

polskiego, ale także przygotowywać młodych ludzi do odpowiedzialnego i bezpiecznego życia. Dlatego tak ważne jest, aby dzieci uczestniczyły w zajęciach edukacji zdrowotnej – nowego przedmiotu, który pojawia się w szkołach. To właśnie tam uczniowie będą mogli dowiedzieć się: jak dbać o swoje ciało i psychikę, jak radzić sobie z emocjami i stresem, jak budować zdrowe relacje, jak podejmować mądre decyzje dotyczące swojego życia i przyszłości. Jako rodzice, opiekunowie i nauczyciele mamy wspólny cel – wspierać dzieci w ich rozwoju - napisała na Facebooku Małgorzata Gromadzka.

Do postu dołączyła film nagrany razem z posełką Katarzyną Królak (KO), w którym rozwijają temat. Przyznają w nim, że są katoliczkami i z pełną świadomością posła swoje dzieci na edukację zdrowotną.

Romanowski: Wypisujcie dzieci z edukacji zdrowotnej!

W temacie wprowadzenia edukacji zdrowotnej swoje stanowisko wyraził poseł Ziemi Biłgorajskiej, Marcin Romanowski.

- Szanowni Rodzice, brońcie swoich dzieci przed deprawacją w szkole - wypisujcie je z ideologicznej „Edukacji zdrowotnej” Barbary Nowackiej! - napisał w jednym z ostanich wpisów na Facebooku poseł Romanowski.

W biurze Romanowskiego już od pewnego czasu udzielana jest pomoc i informacje w sprawie wypisania dzieci z przedmiotu, co jest możliwe do 25 września br.

Duża akcja w biurze posła Romanowskiego. Na tapecie edukacja zdrowotna

W biurze posła Romanowskiego kolportowane są też ulotki, na których zawarto podziękowania dla biskupów za wskazanie zagrożeń płynących z przedmiotu oraz wyliczono zagrożenia płynące z uczęszczania dzieci na te lekcje:

- Jaki będzie skutek tzw. „Edukacji zdrowotnej”? Zadziała jak antyrodzinna „piła łańcuchowa”. Zniszczy w Twoim dziecku to, co potrzebne do założenia trwałej i szczęśliwej rodziny - czytamy na ulotce.

Natalia Raćaitis



Małgorzata Gromadzka (KO)

Zachęcam, abyśmy dali im szansę korzystania z tej wiedzy. To inwestycja w ich zdrowie, bezpieczeństwo i szczęśliwą dorosłość. Edukacja zdrowotna to nie ideologia. To troska o nasze dzieci. Rozmawiamy z dziećmi. Zaufajmy nauczycielom. Nie zostawiamy młodych ludzi samych w świecie, który bywa trudny i niebezpieczny.

Episkopat:
W programie znalazły się treści dotyczące tożsamości płciowej oraz kwestii prawnych i społecznych związanych ze środowiskiem LGBTQ+. Wszystkie osoby zasługują na szacunek, ale ich wizja seksualności nie jest zgodna z nauką Kościoła

Podstawa programowa przedmiotu edukacja zdrowotna. Obejmuje 11 obszarów:

wartości i postawy, zdrowie fizyczne, aktywność fizyczna, odżywianie, zdrowie psychiczne, zdrowie społeczne, dojrzewanie (w szkołach podstawowych), zdrowie seksualne, zdrowie środowiskowe, internet i profilaktyka uzależnień, system ochrony zdrowia (w szkołach ponadpodstawowych).



WASZE KOMENTARZE Z:



facebook.com/NOWaGazetaBiłgorajska

Agnieszka Jaczyńska: Ten przedmiot powinien być obowiązkowy. Jeżeli ktoś rzetelnie zapoznał się z jego założeniami, nie będzie miał wątpliwości. Edukacja w tym zakresie sprawi, że nasze dzieci i wnukiem będą umiały zadbać o siebie, a my - dorośli - powinniśmy je w tym wspierać.

Śmieciuch Adam: Jakoś rocznik 60. nie potrzebował takiej edukacji i bardzo dużo wspaniałych ludzi wyrosło.

Katarzyna Dycha: Super, że wyrosli wspaniali ludzie – tylko proszę nie porównywać trzepaka z TikTokiem. Wtedy nie było internetu, globalizacji, praw ucznia ani otwartych granic. Był za to komunizm i 'przyjaciół' z ZSRR w kraju. Inne czasy, inne zagrożenia – dziś potrzebne są inne narzędzia.

Renata Dominik: Zachęcam do zapoznania się z programem. Myślę, że ten, kto się naprawdę zapoznał, to ma inne zdanie. Chyba że nadal bocian przynosi dzieci, a rodzicom nie przeszkadza, że dzieci z sieci czerpią wiedzę - niekoniecznie poprawną.

Ewa Lenard: Brawo pani poseł Małgorzata Gromadzka, dzieci powinny być edukowane w szkole.

Beata Świerczyńska: Zakazami i niewiedzą daleko nie „zajedziemy”. To nie średniowiecze.

Kazimierz Chrzanowski: Dzięki edukacji zdrowotnej będą świadome swojego zdrowia, będą żyć zdrowo długo i szczęśliwie.



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Monter konstrukcji stalowych, Tarnogród/TERMET	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Majdan Nepryski/BROX	1	4 666,00 zł	u
Serwisant/ mechanik, Markowice/MARKPOL	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Stary Bidaczów/SP	0,25	1 288,00 zł	u
Pracownik rozbioru i uboju, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	6 500,00 zł	u
Pakowacz, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	5 000,00 zł	u
Specjalista do spraw jakości, Hedwiżyn/ZM Wasąg	1	5 700,00 zł	u
Geodeta powiatowy, Biłgoraja/Staro-stwo Powiatowe	1	6 000,00 zł	u
Lektor angielskiego, Biłgoraj/ARKANA		70 zł/godz.	z
Nauczyciel przedszkola, Biłgoraj/Katolickie Przedszkole	1	5 500,00 zł	u
Pracownik fast food, Biłgoraj/Słaby	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca na stacji paliw, Biłgoraj/KORONA		4 666,00 zł	u
Doradca klienta, Biłgoraj/PATRO	11	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj/Kotwis	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Biłgoraj/Bryła	1	6 200,00 zł	u

u – umowa o pracę z – umowa zlecenie

Kolejne trzęsienie ziemi w BRW! Austriacy się wycofują, firma wraca w polskie ręce. Kto nowym właścicielem?

Zaledwie kilka miesięcy, po głośnym przejęciu przez austriacki koncern XXXLutz, meblowy gigant z Biłgoraja - Black Red White - znów zmienia właściciela. Nowym inwestorem ma zostać polski przedsiębiorca. Sprawą zajmuje się już Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Austriacki gigant XXXLutz niespodziewanie rezygnuje z dalszej kontroli nad Grupą Black Red White. To zaskakujący zwrot wydarzeń, bo transakcja przejęcia spółki została sfinalizowana dopiero w marcu tego roku, a miała otworzyć przed polską marką drzwi do nowych rynków i zapewnić wsparcie kapitałowe w trudnych czasach dla branży meblarskiej.

Nowym właścicielem BRW ma zostać polski przedsiębiorca Dariusz Formela związany z rynkiem nieruchomości i meblarskim. Wniosek o przejęcie 100 proc. udziałów w spółkach kontrolujących BRW trafił już do UOKiK i czeka na analizę. Jeśli urząd wyda zgodę, Formela uzyska bezpośred-



ni wpływ na całą Grupę BRW obejmującą zarówno zakłady produkcyjne, jak i sieci sprzedaży w Polsce i za granicą.

Kryzys i zmiany właścicielskie

Black Red White od dłuższego czasu zmagają się z problemami. W 2024 roku spółka zanotowała 137 mln zł straty netto, a jej przy-

chody spadły o 11 proc. W odpowiedzi firma ogłosiła redukcję zatrudnienia – pracę straciło około 500 osób. Austriackie przejęcie miało być szansą na stabilizację i ekspansję, jednak współpraca z XXXLutz szybko dobiegła końca.

Choć Austriacy zrezygnowali z kontroli nad spółką, obie firmy mają kontynuować współpracę handlową, zwłaszcza w obszarze łańcucha dostaw.

Kim jest nowy inwestor?

Dariusz Formela to członek rady nadzorczej i były prezes Black Red White. Działa w obszarach najmu nieruchomości, produkcji mebli i sprzedaży detalicznej wyposażenia wnętrz. Po przejęciu udziałów ponownie został prezesem Zarządu.

Natalia Račaitis

Nasz Damian w Ninija Warrior. Jak mu poszło?



Biłgorajski sportowiec Damian Błaszczyk spróbował swoich sił w popularnym programie „Ninja Warrior Polska”.

Damian Błaszczyk od lat imponuje wytrzymałością i rekordami w pływaniu długodystansowym. Tym razem postanowił sprawdzić się w zupełnie nowej roli - jako uczestnik programu „Ninja Warrior Polska”. Rywalizacja

była wymagająca, a Damian zmierzył się z Krystianem Drzewieckim.

Ostatecznie Damian nie przeszedł dalej i przegrał rywalizację z Drzewieckim, ale występ pokazał jego determinację i sportowego ducha. Nagrania programu odbyły się dokładnie tydzień przed historycznym wyczynem Damiana - przełynięciem 100 kilometrów w Zalewie w Biłgoraju, co już zapisało Jego nazwisko w lokalnej historii sportu.

Kacper Kyc

Pasja do sportu i pomocy. Przez wakacje ćwiczyli dla Adasia Iwanejko

Lato nad biłgorajskim zalewem Bojary w tym roku miało wyjątkowy wymiar. W każdy wtorek i czwartek mieszkańcy spotykali się na otwartych zajęciach gimnastycznych prowadzonych przez Agatę Wybranowską. Treningi były nie tylko okazją do ruchu na świeżym powietrzu, lecz także formą wsparcia dla chorego na dystrofię mięśniową Adasia Iwanejko.

Uczestnicy po zakończonych ćwiczeniach dobrowolnie wrzucali datki do puszek – całość dochodu zasilila zbiórkę na leczenie chłopca.

Akcję współorganizowała Fundacja Bliżej Pasji, która we współpracy z trenerką i biłgorajskim OSiR-em zadbała o to, by każdy mógł włączyć się w tę wyjątkową formę pomocy.

- Dziękujemy z całego serca inicjatorce wydarzenia, wspierającej wolontariuszce - Agacie Wybranowskiej, która, poświę-



Wakacyjne ćwiczenia nad zalewem trwały od 24 lipca do 28 sierpnia

cając swój czas, prowadziła dla Was treningi fitness nad zalewem Bojary. Każdy grosz wrzucony do puszek został przekazany na ręce Komitetu Społecznego „Drużyna Adasia”, który zasilili konto zbiórki na leczenie Adasia. Dziękujemy, że razem możemy czynić świat lepszym miejscem i dawać siłę tym, którzy najbardziej jej potrzebują - przekazała Fundacja Bliżej Pasji.

Rodzice Adasia nie kryją wdzięczności i wzruszenia i składają szczerze i serdeczne podziękowania. Jesteśmy ogromnie wdzięczni Agacie Wybranowskiej za serce, ener-

gię i czas, który poświęciła, by wspierać naszego syna. Dziękujemy także naszym wspaniałym aniołom Fundacji Bliżej Pasji za zaangażowanie i sprawne zorganizowanie całej akcji. To dla nas wielka nadzieja i siła w codziennej walce. Każdy, kto wziął udział w treningach lub wsparł zbiórkę, jest częścią tej drużyny dobra, która daje nam nadzieję i wiarę, że uda się ocalić naszego syna - mówią Ola i Wojtek Iwanejko.

Wolontariusze poinformowali, że dzięki tej inicjatywie udało się zebrać 2568,34 zł.

Natalia Račaitis



12-letni Adaś Iwanejko zbiera pieniądze na terapię genową, której koszt, to blisko 16 mln zł. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-ivanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko



Zajęcia prowadziła, całkowicie charytatywnie, trenerka Agata Wybranowska



(Od lewej) Sandra Gnap i Aneta Paszko z Fundacji Bliżej pasji, Ola Kopnka-Iwanejko - mama Adasia oraz Agata Wybranowska - trenerka i inicjatorka wydarzenia. Panie podsumowały już akcję i podliczyły pieniądze

Dwa śmiertelne wypadki przy pracy z udziałem wózka widłowego.

Miesiąc po miesiącu. Są wyniki sekcji zwłok

W krótkim odstępie czasu w powiecie biłgorajskim doszło do dwóch wypadków z udziałem wózków widłowych, wskutek których śmierć poniosło dwóch pracowników.

W czerwcu zmarł pracownik firmy Convex Glass w Chmielku, w lipcu zginął wózkowy z Black Red White w Biłgoraju. Prokuratura ma już wyniki sekcji zwłok obu mężczyzn.

Czerwiec 2025: śmiertelny wypadek przy pracy w Chmielku

Do tragicznego wypadku przy pracy doszło w czerwcu bieżącego

roku w firmie Convex Glass w Chmielku (gm. Łukowa). Wskutek zdarzenia z udziałem wózka widłowego zmarł pracownik. Z ustaleń śledczych wynika, że wózkowy podniósł wózkem widłowym paletę, która przechyliła się i spadła na pracownika pomagającego zdejmować palety z samochodu dostawczego. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala w Zamościu, gdzie następnego dnia zmarł na skutek poniesionych obrażeń.

Pracownik zmarł po przygnieceniu przez paletę

Te informacje potwierdził prokurator Ireneusz Gmyz, szef Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju, któ-

ra prowadzi śledztwo w tej sprawie. Prokuratura ma już wyniki sekcji zwłok mężczyzny.

- Wyniki sekcji zwłok potwierdzają, że u mężczyzny doszło do ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej na skutek przygniecenia ciężarem palety - potwierdza prokurator.

Jak udało nam się ustalić, postępowanie toczy się w sprawie, a prokuratura nadal czeka na końcowe ustalenia Urzędu Dozoru Technicznego i Państwowej Inspekcji Pracy.

Lipiec 2025: śmiertelny wypadek przy pracy w Biłgoraju

Do kolejnego śmiertelnego wypadku przy pracy doszło 23 lipca

na terenie zakładu produkcyjnego Black Red White w Biłgoraju, wskutek którego zginął 50-letni pracownik. Sprawę również prowadzi Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju.

Wstępne ustalenia policji i prokuratury wskazywały na to, że na 50-letniego mężczyznę zsunął się wózek widłowy. Wskutek poniesionych obrażeń 50-latek zmarł.

Zgon nastąpił wskutek przygniecenia przez wózek widłowy

Prokuratura ma już wyniki sekcji zwłok, które potwierdziły te przypuszczenia:

- Czynności wyjaśniające w tej sprawie ciągle trwają. Wyniki sek-

cji zwłok potwierdziły zgon mężczyzny na skutek przygniecenia przez wózek widłowy - potwierdza prokurator Ireneusz Gmyz, szef biłgorajskiej prokuratury.

Prokuratura nadal czeka na opinie i wyniki raportu Państwowej Inspekcji Pracy dotyczące wózka widłowego.

- W tej sprawie również niezbędne są raporty z Państwowej Inspekcji Pracy oraz Urzędu Dozoru Technicznego, na które wciąż czekamy - wyjaśnia prokurator.

PIP prowadzi kontrolę

Rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie przekazał nam, że

zamojski oddział Inspektoratu Pracy wciąż prowadzi kontrolę, dotyczącą badania okoliczności i przyczyn wypadku:

- Z uwagi na fakt, że kontrola nie została jeszcze zakończona, szczegółowe informacje o ustaleniach dokonanych podczas kontroli i ewentualnych środkach prawnych skierowanych przez inspektora pracy, zostaną udostępnione po zakończeniu postępowania kontrolnego - przekazała nam Katarzyna Fałek-Kurzyna, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie

Natalia Raćaitis

Chwila nieuwagi i wypadek na drodze. Rowerzystka w szpitalu

W wyniku wypadku, do którego doszło w Biłgoraju, poszkodowana została rowerzystka. Kobieta została przetransportowana do szpitala.

W środę, 3 września tuż przed godziną 8 biłgorajska policja otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu drogowym z udziałem samochodu osobowego i rowerzystki. Do wypadku doszło na ulicy Armii Kraków w Biłgoraju.

Wstępne ustalenia na miejscu zdarzenia

- W trakcie czynności poli-



W trakcie czynności policjanci ustalili, że kierująca Skodą 40-latką w trakcie omijania zaparkowanego pojazdu potrafiła jadącą z przeciwnej strony 48-letnią rowerzystkę

cjanci ustalili, że kierująca Skodą 40-latką w trakcie omijania zaparkowanego pojazdu potrafiła jadącą z przeciwnej strony 48-letnią rowerzystkę, mieszkankę Biłgoraja. Rowerzystka została przewieziona do szpitala - przekazała st. asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju.

Jak się okazało, rowerzystka była w stanie po spożyciu alkoholu (0,22 promila). Policja prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie i apeluje do kierowców oraz rowerzystów o zachowanie szczególnej ostrożności.

Natalia Raćaitis

Skąd ten huk w nocy? Wojsko wyjaśnia

Mieszkańcy powiatu biłgorajskiego i całego regionu w nocy z 2 na 3 września słyszeli głośne odgłosy w powietrzu. Jak informuje Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych, hałas wiązał się z intensywnymi działaniami polskiego i sojuszniczego lotnictwa.

Noc z wtorku na środę (2 na 3 września) nie należała do spokojnych. Ogromny huk obudził wielu mieszkańców powiatu, wywołując niemałe emocje. Niektórzy relacjonowali później, że noc spędzili ukryci w piwnicy.

Wojsko uruchomiło wszystkie niezbędne procedury

Dowództwo Operacyjne RSZ poinformowało, że Rosja przeprowadzała w tym czasie kolejne uderzenia na cele znajdujące się na terytorium Ukrainy. Aby zapewnić bezpieczeństwo polskiej przestrzeni powietrznej, uruchomiono wszystkie niezbędne procedury. W powietrzu operowały zarówno polskie, jak i sojusznicze samoloty, a naziemne systemy obrony powietrznej oraz radary zostały

postawione w stan najwyższej gotowości.

- Działania te miały charakter prewencyjny i służyły zabezpieczeniu granic oraz ochronie mieszkańców, szczególnie w rejonach sąsiadujących z obszarem objętym atakami - czytamy w komunikacie prasowym Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych.

Jak poinformowało wojsko w porannym komunikacie 3 września, sytuacja się uspokoiła. Zakończono operowanie lotnictwa w polskiej przestrzeni powietrznej w związku z zaprzestaniem rosyjskich nalotów dalekiego zasięgu. Systemy obrony powietrznej wróciły do standardowego trybu pracy.

Myśliwce F-35 wspierały ochronę polskiego nieba

Dowództwo Operacyjne RSZ podziękowało za wsparcie sojusznikom z NATO, w tym Królewskim Holenderskim Siłom Powietrznym, których myśliwce F-35 tej nocy wspierały ochronę polskiego nieba. Wojsko Polskie zapewnia, że sytuacja na Ukrainie jest nieustannie monitorowana, a siły pozostają w pełnej gotowości do natychmiastowej reakcji.

Natalia Raćaitis

Groźnie na wylocie z Biłgoraja. Zderzenie dwóch aut

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu na skrzyżowaniu ulic Krzeszowskiej i Granicznej w Biłgoraju.

W środę, 3 września rano policja otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu drogowym, do którego doszło na skrzyżowaniu ulic Krzeszowskiej i Granicznej w Biłgoraju.

- Z ustaleń funkcjonariuszy



Kierujący samochodem marki Audi, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy Seata

wynika, że kierujący samochodem marki Audi, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie

ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy Seata. W wyniku tego doszło do zderzenia obu

pojazdów - przekazała nam asp. Joanna Klimek z KPP Biłgoraj.

Badania trzeźwości wykazały, że zarówno kierujący Audi, jak i Seata byli trzeźwi. Sprawca kolizji, kierowca Audi, został ukarany mandatem. Ze względu na uszkodzenia powstałe w wyniku zdarzenia, policjanci zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów.

Natalia Raćaitis

O włos od tragedii. Kompletnie pijany jechał wężykiem

Wyczyn 60-latką z powiatu biłgorajskiego mógł doprowadzić do tragedii. Kompletnie pijany jechał wężykiem przez Goraj

W niedzielę, 31 sierpnia w Goraju mieszkancie Zamościa zatrzy-

mał nietrzeźwego kierowcę Opla, który jechał całą szerokością jezdni. Odebrał mu kluczyki i powiadomił policję. Badanie wykazało, że 60-latek z powiatu biłgorajskiego miał niemal 1,5 promila alko-

holu. Teraz stanie przed sądem, a za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi mu do 3 lat więzienia, zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka grzywna.

Natalia Raćaitis

Gminna Spółdzielnia "SCH" w Tarnogrodzie

wydierżawi pomieszczenia magazynowe, warsztatowe, biurowe na Bazie Obrotu Rolnego.

Bardzo dobra lokalizacja, plac utwardzony, dobry dojazd, waga elektroniczna do 50 ton.

Kontakt tel. 84 689-70-77 ul. Rynek 75, 23-420 Tarnogród

Tłumy żegnały Grażynę Skakuj. Mszę pogrzebową sprawował biskup

W poniedziałek, 1 września w kościele pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju odbył się pogrzeb śp. Grażyny Skakuj, emerytowanej nauczycielki i wychowawczyni z I LO im. ONZ oraz aktywnej działaczki wspólnot religijnych. Mszę świętej żałobnej przewodniczył biskup Marian Rojek.



Mszę pogrzebową, która odbyła się 1 września w kościele Jana Pawła w Biłgoraju, celebrował biskup Marian Rojek

Grażyna Skakuj zmarła 27 sierpnia w jednym z krakowskich szpitali - po nagłej i poważnej zapaści zdrowotnej. Miała 63 lata. Przez wiele lat była związana z biłgorajskim „ONZ-tem”, gdzie pracowała jako nauczycielka i wychowawczyni, zyskując ogromny szacunek uczniów oraz kadry pedagogicznej. Nie tylko prowadziła lekcje, ale angażowała się aktywnie w życie szkoły, włączając się w organizację imprez patriotycznych i uroczystości religijnych, m.in. związanych z upamiętnieniem błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. To ona kładła podwaliny pod biłgorajski wolontariat.

Zaangażowanie duchowe i osobiste więzi

Grażyna Skakuj była głęboko wierzącą osobą, aktywnie działającą we wspólnotach religijnych zarówno w Biłgoraju, jak i w całej Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. Jej życie rodzinne również było związane z Kościołem. Jej mąż, Adam Skakuj, pełni funkcję radnego Rady Miasta Biłgoraja, a syn, ks. Mariusz Skakuj, jest dyrektorem Katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. Ojca Pio w Zamościu i ojcem duchowym Pieszej Pielgrzymki Zamojsko-Lubaczowskiej na Jasną Górę.

Jej życie było świadectwem wiary

Mszę pogrzebową, która odbyła się 1 września w kościele Jana Pawła w Biłgoraju, celebrował biskup Marian Rojek. Homilię wygłosił ksiądz Marek Mazurek, proboszcz parafii pw. Świętego Brata Alberta w Zamościu, były wikariusz z parafii WNMP w Biłgoraju. Kapłan podkreślił, że życie Grażyny Skakuj było świadectwem wiary i równowagi między pracą a modlitwą. Jako oddana matka i babcia, żyła Eucharystią, inspirując innych miłością i pokorą. Śmierć, choć trudna, niesie nadzieję

życia wiecznego, którą Grażyna wyznawała, dając siłę rodzinie i parafii.

Ostatnie pożegnanie

W ostatnim pożegnaniu uczestniczyły tłumy: poczty sztandarowe, księża, uczniowie, byli wychowankowie, nauczyciele, przedstawiciele lokalnych wspólnot, władze samorządowe oraz mieszkańcy Biłgoraja. Ich obecność świadczyła o wielkim szacunku i wdzięczności, jaką darzono panią Grażynę. Długo i ciepło wspomniano jej osobę. Odczytano między innymi listy, jakie wysłali biskupi, w tym biskup misyjny z Madagaskaru.

„Nie żegnaliśmy się na zawsze”

Wieloletnią nauczycielkę religii wspominała też dyrektorka I LO w Biłgoraju.

- Była nauczycielem religii w I LO im. ONZ w Biłgoraju od 1998 roku. Kiedy rok temu podjęła decyzję o zakończeniu pracy w szkole i przejściu na emeryturę, nie żegnaliśmy się na zawsze. Planowaliśmy spotkania, odwiedziny na uroczystościach. Chciała wreszcie nacieszyć się rodziną, była dumna ze swoich synów. Ten etap w życiu chciała wypełnić podróżami i odkrywaniem świata. Ale stało się inaczej. Odszedł nie tylko świetny pedagog, ale też wspaniały, ciepły, życzliwy człowiek - mówiła podczas pogrzebu Jolanta Rycyk, dyrektorka I LO im. ONZ w Biłgoraju.

Pożegnanie najbliższych

Ks. Mariusz Skakuj, syn zmarłej, w swoim wystąpieniu wyraził wdzięczność matce za jej serdeczność, oddanie oraz głęboką miłość do Boga i bliźnich. Przy-

toczył jej słowa, które zachęcały, by zawsze wypowiadać się pozytywnie o innych i troszczyć się o piękno zarówno duchowe, jak i materialne w swoim otoczeniu. Zaznaczył, że jej życie było wzorem prawdziwej wiary chrześcijańskiej, a codzienna obecność w kościele i modlitwa były podstawą jej duchowości.

Pamięć i wdzięczność

Ciało śp. Grażyny Skakuj zostało złożone na cmentarzu parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Grażyna Skakuj pozostaje w pamięci jako oddana nauczycielka, która kształtowała kolejne pokolenia z pasją i zaangażowaniem. Jej oddanie szkole, wspólnocie religijnej i rodzinie stanowi przykład pełnego poświęcenia życia, doceniony dziś przez mieszkańców Biłgoraja i dawnych uczniów. Jej życie i działalność pozostaną inspiracją, a postawa życzliwości i troski, wiedzy przekazywanej z sercem, pracuje na trwałe uznanie w sercach wielu.

Natalia Račaitis

Poznajcie te osoby? Razem możemy odtworzyć historię naszej Małej Ojczyzny



Poznajcie kogoś tego pana ze Smółska Dużego?



Świątkarz z Dąbrowicy. Poznajcie kogoś z Was tego pana?

Drodzy Czytelnicy, stałem się posiadaczem starych zdjęć, które pokazują spory kawałek historii. Dlatego zwracam się do Państwa z pytaniem, czy ktoś z naszych Czytelników rozpozna je te osoby?

A może ktoś wie, kto może być autorem tych zdjęć? Zdjęcia zostały wykonane na przełomie lat 70. i 80. Jedno z nich

zostało zrobione w Bukowej w latach 80. i przedstawia chłopaka, który trzyma Frasobliwego z 1838 roku. Ta rzeźba została skradziona w 1996 roku. Na drugim znajduje się świątkarz z Dąbrowicy. Poznajcie kogoś z Was tego Pana? Jeśli tak, proszę o kontakt na nowa@gazetabilgoraj.pl. Razem możemy odtworzyć historię naszej małej Ojczyzny!

Michał Kańkowski



Bukowa, lata 80. Chłopak trzyma Frasobliwego z 1838 roku (została skradziona w 1996 roku). Czy ktoś poznaje tego chłopca?

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

Waldemar Dziduch

66 lat, zmarł 3 września

Maria Mart

90 lat, zmarła 31 sierpnia

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE

NA CMENTARZU

PARAFIALNYM I KOMUNALNYM

PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

Gorąco wokół wiatraków w Goraju. Mieszkańcy: „Kto nas pytał o zdanie?”



W piątek, 5 września w Goraju odbyło się burzliwe spotkanie informacyjne dotyczące planowanej budowy farmy wiatrowej na terenie gminy Goraj

W piątek, 5 września w Goraju odbyło się burzliwe spotkanie informacyjne dotyczące planowanej budowy farmy wiatrowej. Inwestor i władze gminy przedstawiali argumenty za rozpoczęciem procedury planistycznej, ale ton dyskusji zdominowały pytania i obawy mieszkańców. Spotkanie pokazało, jak silne emocje budzi temat, a mieszkańcy mieli dziesiątki pytań i ogromne wątpliwości.

W spotkaniu, które trwało ponad 3,5 godziny, uczestniczyły władze gminy, mieszkańcy oraz przedstawiciele potencjalnego inwestora, firmy Martifer. Inwestor chce postawić w Goraju pięć wiatraków. Miałoby stanąć one na gruntach rolnych czwartej klasy od strony gminy Dzwola (w której to już są wiatraki). Piątkowe spotkanie odbyło się w ramach dyskusji w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji elektrowni wiatrowych.

„Co się stanie, gdy firma zniknie?”

W dyskusję mocno zaangażował się Wojciech Miazga radny Rady Miejskiej, który miał mnóstwo pytań i wątpliwości. Jednym z powracających pytań było to o przyszłość wiatraków po zakończeniu ich eksploatacji. – „Kto zagwarantuje, że turbiny zostaną zdemontowane? Czy nie zostaniemy z problemem na zawsze?” – pytał jeden z mieszkańców. Inni podkreślali, że w umowach powinny być jasno określone obowiązki inwestora dotyczące utylizacji.

Wysokość i hałas – niepewność zamiast konkretów

Z sali padły również pytania o gabaryty i uciążliwości. – „Dla-

czego wpisałeś w planie 300 metrów? Przecież to olbrzym!” – mówiła mieszkanka. Inwestor odpowiadał, że taka wysokość to tylko maksymalny pułap przewidziany w dokumentach, a konkretne parametry będą znane dopiero po przeprowadzeniu badań środowiskowych. – Może się okazać, że będziemy musieli zejść niżej – zaznaczał przedstawiciel firmy, dodając, że wybór modelu turbiny zależy od analizy przyrodniczej i rynku.

Mieszkańców nie uspokoiła też odpowiedź w sprawie hałasu. – Te turbiny skrzypią przy obrocie. Czy my mamy to znosić dzień i noc? – dopytywano.

Pieniądze dla gminy... jakie i dla kogo?

Nie mniejsze emocje wywołał temat podatków. – Proszę nam konkretnie powiedzieć: ile dostanie gmina, a ile zapłaci rolnik? I co będzie, jeśli firma zbankrutuje? – pytała przedstawicielka jednego ze stowarzyszeń. Inwestor tłumaczył, że podatki od gruntów ponosi właściciel działki, natomiast od budowy – spółka. Burmistrz przyznał jednak, że nie ma pewności, jak przysła inwestycja wpłynie na wysokość subwencji dla gminy.

Gdzie byli radni?

Sporo gorzkich słów padło pod adresem nieobecnych radnych. – Mamy piętnastu radnych. Dlaczego na sali są tylko dwaj? To oni powinni być głosem mieszkańców! – grzmiała mieszkanka Goraja. – To radni powinni pytać nas o zdanie i reprezentować nasze interesy, a nie decydować za zamkniętymi drzwiami – wtórowali inni.

Burmistrz odpowiadał, że wszyscy radni byli zaproszeni, a informacja o spotkaniu pojawiła się także w prasie i mediach społecznościowych. – Dlaczego ich nie ma – proszę mnie o to nie pytać – uciął.



Pięć wiatraków miałyby stanąć w lokalizacjach zaznaczonych na mapie na fioletowo

Starosta z petycją w rękę

W dyskusję włączył się starosta biłgorajski, który jest radnym powiatowym okręgu Goraj. Andrzej Szarlip przywiózł ze sobą teczkę z podpisami mieszkańców. – W ciągu dwóch dni zebrałem blisko 500 podpisów osób, które sprzeciwiają się wiatrakom w Goraju. To są realne głosy ludzi, którzy mówią stanowcze 'nie' tej inwestycji – podkreślał. Jego zdaniem zabrakło uczciwej i szerokiej komunikacji z mieszkańcami, a decyzje podejmowane są w atmosferze niedopowiedzeń. – Ja nie jestem przeciwnikiem odnawialnych źródeł energii. Ale Goraj to teren o walorach turystycznych, rolniczych. Tu trzeba szczególnie uważać – dodawał.

Wątpliwości co do pomiarów

Na sali padło także pytanie o badania wiatru. – Czy ktoś w ogóle mierzył wiatr w Goraju? – pytał mieszkaniec. Okazało się, że maszt pomiarowy stał w sąsiedniej Dzwoli, a dane zostały ekstrapolowane na teren gminy. – Proszę mi wierzyć, w energetyce wiatrowej tak się to robi, można wyniki przenosić nawet na 20 kilometrów – tłumaczył przedstawiciel inwestora. – To teoria.

A każdy mieszkaniec wie, że są miejsca bardziej i mniej wietrzne – odpowiadał mieszkaniec.

Głos mieszkańców: niepewność i złość

Spotkanie co chwilę przerywały okrzyki z sali. – Czy ktoś nas pytał o zdanie? My tu żyjemy, a nie firmy z Warszawy czy Portugalii! – wykrzykiwała jedna z kobiet. – Dlaczego mamy cierpieć dla czyjegoś zysku? Jeden zarobi, a reszta będzie patrzeć na te wiatraki z okna – dodawał inny. Mieszkańcy informowali też, że w sąsiedniej Dzwoli wiatraki zakłócają odbiór telewizji naziemnej.

Podzielona gmina, wiele pytań bez odpowiedzi

Atmosfera spotkania była gorąca, a dyskusja chwilami wymykała się spod kontroli. Mieszkańcy żądali konkretów, inwestor mówił o procedurach i etapach, a burmistrz podkreślał, że decyzję podejmą radni. – Czy to jest biznes wart zdrowia mieszkańców? Tego nie wiem – przyznał szczerze.

Starosta zakończył swoje wystąpienie apelem: – Obowiązkiem samorządu jest słuchać ludzi. A oni jasno mówią: nie chcą wiatraków w Goraju.

Natalia Raćaitis

„Szubienice na Roztoczu? Nie ma na to zgody!”

Radny wojewódzki Michał Mulawa od początku walczy z wiatrakami w powiecie biłgorajskim



Radny sejmiku województwa lubelskiego Michał Mulawa od miesięcy angażuje się w działania przeciwko budowie farm wiatrowych w powiecie biłgorajskim. W rozmowie z nami nie kryje emocji. – Te szubienice psują krajobraz i nie dają ludziom żadnych realnych korzyści. Na Roztoczu nie ma miejsca dla wiatraków.

Gminy jedna po drugiej odrzucają wiatraki Michał Mulawa przyznaje, że temat budowy farm wiatrowych powraca dziś w wielu gminach powiatu.

– W Biszczu radni odrzucili plan zagospodarowania przestrzennego przewidujący wiatraki. W Goraju burmistrz chce postawić pięć turbin, ale po ostatnich rozmowach z mieszkańcami sądzę, że się z tego wycofa. W Tarnogrodzie plan dopuszcza inwestycję, ale mieszkańcy już mówią stanowcze 'nie'. Podobnie jest w Księżpolu. Gmina Obsza wycofała się z wiatraków – wylicza Mulawa.

Według niego radni w większości samorządów są sceptyczni wobec takich inwestycji, a mieszkańcy wyrażają obawy.

– To nie jest tak, że ktoś tu czeka na wiatraki z otwartymi ramionami. Ludzie widzą, co to oznacza: gigantyczne maszty, hałas, zniszczony krajobraz i brak obiecanych korzyści – zaznacza.

„Dobrodziejstwo” z wątpliwymi korzyściami Radny podważa argumenty inwestorów, że farmy wiatrowe to dodatkowe dochody dla gmin. – Firmy obiecują mannę z nieba, podatki, rozwój. A rzeczywistość jest taka, że subwencje wyrównawcze są wtedy obniżane, a w przyszłości nie wiadomo, czy wiatraki nie zostaną w ogóle zwolnione z podatków. Poza tym dla

zwykłych ludzi prąd od tego nie będzie tańszy – mówi.

Według Mulawy na Roztoczu powstanie farmy wiatrowej byłoby szczególnie szkodliwe. – To teren o wyjątkowych walorach przyrodniczych i krajobrazowych. Wbijanie w ziemię tysiąca ton betonu i stali, budowanie konstrukcji większych niż Pałac Kultury – to profanacja tej ziemi – podkreśla.

Konsultacje i protesty Mulawa wskazuje także na brak rzetelnych konsultacji społecznych.

– Niestety bardzo często ludzie dowiadują się o planach inwestorów za późno. W Goraju akurat spotkanie zostało zorganizowane, ale termin, piątek o 17, kiedy wielu mieszkańców zbiera maliny, nie był szczęśliwy. Dlatego planujemy kolejne, duże spotkanie z ekspertami, aby jasno pokazać mieszkańcom, z czym wiąże się ta inwestycja – mówi.

Radny zaznacza, że w części gmin temat wiatraków został już definitywnie zamknięty.

– W Łukowej, Obszy, Potoku Górnym, Biszczu czy Aleksandrowie nie będzie takich inwestycji – wiem to od wójtów i radnych. W Józefowie także, ze względu na uwarunkowania środowiskowe. Problemem pozostają jednak gminy takie jak Goraj czy Tarnogród – dodaje.

„Nie dla wiatraków w powiecie biłgorajskim” Dla Michała Mulawy walka z wiatrakami to coś więcej niż polityczna deklaracja.

– Na całym świecie ludzie mają problem z tymi 'szubienicami'. To nie jest rozwój, to nie jest energia dla ludzi. To jest biznes, który odbywa się kosztem mieszkańców. Jestem przekonany, że dzięki determinacji mieszkańców i rozsądkowi radnych powiat biłgorajski zostanie wolny od wiatraków – mówi zdecydowanie.

Natalia Raćaitis



Ruszają prace przy rewitalizacji Parku Pałacowego Rożnówka w Biłgoraju

W środę, 3 września 2025 roku, nastąpił ważny moment dla mieszkańców Biłgoraja – oficjalne przekazanie placu budowy pod realizację projektu „Rewitalizacja Parku Pałacowego Rożnówka w Biłgoraju”. To początek długo wyczekiwanej transformacji jednego z najbardziej charakterystycznych miejsc w mieście, która ma całkowicie zmienić oblicze tej przestrzeni publicznej.

Projekt ten, ujęty w Gminnym Programie Rewitalizacji dla Gminy Miasto Biłgoraj na lata 2022-2028, stał się rzeczywistością dzięki skutecznemu przeprowadzonemu procesowi aplikacyjnemu oraz determinacji władz miasta. 30 maja 2025 roku Miasto Biłgoraj podpisało umowę o dofinansowanie tego przedsięwzięcia, zabezpieczając tym samym środki niezbędne do jego realizacji.

Inwestycja będzie prowadzona w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, konkretnie w działaniu 11.1 dotyczącym rewitalizacji zdegradowanych obszarów miejskich. Dzięki skutecznej współpracy z instytucjami odpowiedzialnymi za zarządzanie funduszami europejskimi oraz sprawnej koordynacji na poziomie samorządowym, udało się pozyskać dofinansowanie w wysokości 10 milionów złotych. Środki te pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa. Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 10 758 067,87 złotych.

Rewitalizacja objęła obszar o powierzchni 6,46 hektara, co czyni ją jedną z największych tego typu inwestycji w regionie. Koncepcja projektu nawiązuje do tradycji „ogrodów romantycznych”, gdzie przestrzeń definiowana jest poprzez naturalne i organiczne rozwiązania, jednocześnie uwzględniając historyczny układ przestrzenny parku.

Zakres planowanych prac jest niezwykle szeroki i obejmuje wszystkie kluczowe aspekty funkcjonowania nowoczesnej przestrzeni rekreacyjnej. W ramach branży architektoniczno-konstrukcyjnej powstanie taras widokowy oraz pomost, które staną się nowymi punktami widokowymi parku. Szczególną uwagę poświęcono dostępności – planowany integracyjny plac zabaw będzie wyposażony w urządzenia dostępne dla osób z niepełnosprawnościami oraz wspomagające rozwój ruchowy wszystkich dzieci. Park zostanie również wzbogacony o elementy małej architektury, takie jak murowane siedziska, wolnostojące ławki, stoły, miejskie hamaki czy stojaki rowerowe.

Nie mniej istotne są prace z zakresu branży sanitarnej i melioracyjnej. System wodny parku przejdzie kompleksową modernizację – planowane jest oczyszczenie dna kanałów, wzmocnienie brzegów przy



użyciu faszyń i kamieni, a także uzupełnienie rozmytych skarp rowów i oczek wodnych. Powstaną również ogrody deszczowe, które będą pełnić funkcję naturalnych systemów retencji wody.

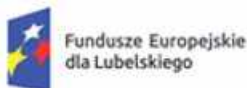
Branża elektryczna i telekomunikacyjna zapewni parkowi nowoczesną infrastrukturę techniczną. Nowe oświetlenie będzie pełnić różne funkcje – od komunikacyjnej przez dekoracyjną po wspomagającą. Przewidziano także budowę sieci teletechnicznej i systemu monitoringu wizyjnego z ogólnodostępnymi punktami WiFi, co sprawi, że park stanie się w pełni nowoczesną przestrzenią publiczną.

Projekt ma na celu nie tylko poprawę estetyki i funkcjonalności parku, ale przede wszystkim zwiększenie bezpieczeństwa tego obszaru oraz ograniczenie negatywnych zjawisk społecznych. Powstanie szereg dedykowanych stref odpowiadających potrzebom różnych grup użytkowników – od strefy rekreacyjno-wypoczynkowej dla młodzieży, przez strefę spokoju dla seniorów, po strefę sportową i naturę. Nie zabraknie również przestrzeni do organizowania imprez plenerowych.

Warto podkreślić, że rewitalizacja to nie tylko prace budowlane. Po ich zakończeniu w parku odbędą się wydarzenia kulturalne mające na celu integrację społeczności lokalnej – kino plenerowe, plenery malarckie czy podwieczorki artystyczne. Te inicjatywy mają sprawić, że odnowiony park stanie się prawdziwym centrum życia społecznego miasta.

Projekt skierowany jest przede wszystkim do mieszkańców podobszaru Rewitalizacji Rożnówka i Rapy, ale korzyści z niego odniosą wszyscy mieszkańcy miasta, lokalni przedsiębiorcy, organizacje i instytucje, a także turyści odwiedzający Biłgoraj. Dzięki kompleksowemu podejściu do rewitalizacji park ma szansę stać się wizytówką miasta i znacząco poprawić jego atrakcyjność turystyczną.

Realizacja tak ambitnego przedsięwzięcia została zaplanowana na okres do 30 września 2027 roku. To inwestycja nie tylko w infrastrukturę, ale przede wszystkim w jakość życia mieszkańców Biłgoraja, która na długie lata wpłynie na rozwój społeczny i gospodarczy tego regionu Lubelszczyzny.



Urząd Miasta Biłgoraja wprowadza ePłatności – nowa era cyfrowych rozliczeń z urzędem

Mieszkańcy Biłgoraja mogą od teraz korzystać z nowoczesnego systemu płatności elektronicznych. Urząd Miasta uruchomił usługę ePłatności, która umożliwia szybkie i bezpieczne regulowanie zobowiązań finansowych wobec miasta bez wychodzenia z domu.

Nowa usługa stanowi część szerszego procesu cyfryzacji administracji publicznej w Polsce. ePłatności to rządowy system płatności elektronicznych, który działa w oparciu o ustawę o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. System został zaprojektowany z myślą o maksymalnym uproszczeniu procesu płatności i zapewnieniu mieszkańcom najwyższego poziomu bezpieczeństwa transakcji.

Dostęp do ePłatności jest możliwy na dwa sposoby. Mieszkańcy mogą korzystać z aplikacji mobilnej mObywatel, która jest dostępna na urządzenia z systemami Android i iOS, lub logować się bezpośrednio przez stronę internetową mObywatel.gov.pl. Oba rozwiązania oferują identyczne funkcjonalności i zapewniają równie intuicyjne doświadczenie użytkownika.

Główną zaletą nowego systemu jest jego dostępność całodobowa. Mieszkańcy nie muszą już dostosowywać się do godzin pracy urzędu czy czekać w kolejkach. Płatności można realizować w dowolnym miejscu i czasie, co szczególnie docenią osoby pracujące w godzinach funkcjonowania urzędu oraz te, które preferują załatwianie spraw urzędowych wieczorem lub w weekendy.

System ePłatności wyróżnia się brakiem prowizji za transakcje.

Mieszkańcy płacą wyłącznie kwotę należności bez żadnych dodatkowych opłat, co czyni tę formę płatności nie tylko wygodną, ale także ekonomiczną. To znacząca różnica w porównaniu z wieloma innymi formami płatności elektronicznych dostępnych na rynku.

Bezpieczeństwo transakcji zapewniają sprawdzone rozwiązania technologiczne. System współpracuje z Polskim Standardem Płatności BLIK, który cieszy się wysokim zaufaniem użytkowników w całej Polsce. Dodatkowo płatności obsługuje firma Fiserv Polska, znana ze swojego doświadczenia w dziedzinie bezpiecznych rozliczeń elektronicznych. W najbliższym czasie planowane jest wprowadzenie kolejnych metod płatności, w tym Apple Pay i Google Pay, co dodatkowo zwiększy wygodę korzystania z systemu.

W ramach programu pilotażowego mieszkańcy mogą już teraz regulować najważniejsze zobowiązania wobec miasta. Do dyspozycji są płatności podatku od nieruchomości, który stanowi jeden z głównych źródeł dochodów budżetu miasta. Dostępna jest również możliwość opłacania należności za gospodarowanie odpadami komunalnymi, co jest szczególnie istotne w kontekście obowiązujących przepisów dotyczących segregacji śmieci. System umożliwia ponadto uregulowanie innych należności lokalnych, takich jak podatek leśny czy rolny.

Warto podkreślić, że wprowadzenie ePłatności nie oznacza eliminacji dotychczasowych form płatności. Mieszkańcy, którzy preferują tradycyjne sposoby regulowania zobowiązań, nadal mogą korzystać z płatności gotówkowych w kasie urzędu, przelewów bankowych czy innych dostępnych metod. ePłatności stanowią dodatkową opcję,

która wzbogaca ofertę usług miasta i dostosowuje ją do potrzeb różnych grup mieszkańców.

Nowa usługa jest skierowana do wszystkich mieszkańców Biłgoraja, niezależnie od ich wieku czy poziomu zaawansowania technologicznego. System został zaprojektowany w sposób intuicyjny, a proces płatności jest prosty i przejrzysty. Osoby, które dotychczas korzystały z aplikacji mObywatel w innych celach, z łatwością odnajdą się w nowej funkcjonalności. Jednocześnie ci, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z cyfrowymi usługami publicznymi, mogą traktować ePłatności jako pierwszy krok w kierunku pełniejszego wykorzystania nowoczesnych rozwiązań oferowanych przez administrację.

Uruchomienie systemu ePłatności w Biłgoraju wpisuje się w ogólnopolską tendencję digitalizacji usług publicznych. Coraz więcej samorządów decyduje się na wprowadzenie podobnych rozwiązań, dostrzegając ich korzyści zarówno dla mieszkańców, jak i dla sprawności funkcjonowania urzędów. Dla mieszkańców oznacza to oszczędność czasu i większą elastyczność w załatwianiu spraw. Dla urzędu natomiast to możliwość automatyzacji procesów i zmniejszenia obciążenia pracowników obsługą płatności.

Wprowadzenie ePłatności to kolejny krok w kierunku budowania miasta przyjaznego mieszkańcom, które wykorzystuje nowoczesne technologie dla poprawy jakości życia swoich obywateli. System będzie sukcesywnie rozwijany, a zakres dostępnych płatności może zostać poszerzony w zależności od potrzeb i oczekiwań mieszkańców.

Sprawca brutalnego pobicia tymczasowo aresztowany



34-latek wyłamał drzwi i wdarł się do budynku, w którym przebywał 39-latek. Następnie bardzo brutalnie go pobił

GMINA GORAJ: Najbliższe trzy miesiące spędzi w tymczasowym areszcie 34-latek, który pod koniec sierpnia brutalnie pobił znajomego, żądając spłaty długu. Mężczyzna uciekł z miejsca zdarzenia, pozostawiając ранego mężczyznę.

Do zdarzenia doszło 30 sierpnia bieżącego roku w gminie Goraj. Z relacji zgłaszającego wynikało, że w miejscu zamieszkania swojego znajomego znalazł kolegę, który został brutalnie pobity. Poważnie ranny mężczyzna został przewieziony do szpitala przez zgłaszającego. Natychmiast na miejsce zostali skierowani policjanci.

- Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynikało, że od kilku dni do miejsca zamieszkania 39-latek przyjeżdżał 34-latek, który groził między

innymi pozbawieniem życia i spaleniem domu, żądał od niego spłaty długu. Mężczyzna był również agresywny, uderzał i kopał poszkodowanego. 39-latek jednak nie powiadomił o tym fakcie policjantów - relacjonuje st. asp. Joanna Klimek z KPP Biłgoraj.

Feralnego wieczora (30 sierpnia) 34-latek wyłamał drzwi i wdarł się do budynku, w którym przebywał 39-latek. Następnie bardzo brutalnie go pobił. Ponadto zniszczył należące do poszkodowanego urządzenia elektroniczne oraz zabrał kamerę monitoringową. Po zdarzeniu oddalił się, pozostawiając poważnie rannego mężczyznę bez pomocy.

39-latek został zatrzymany przez policjantów i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzuty uszkodzenia ciała, wymuszenia rozbójniczego oraz zakłócenia miru domowego. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na okres trzech miesięcy. Za popełnione czyny grozi mu kara nawet 10 lat pozbawienia wolności.

Natalia Račaitis

Królewskie polowanie nad Tanwią. Na Narodowe Czytanie przyjedzie królewski orszak

Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej organizuje wyjątkowe wydarzenie kulturalne, które odbędzie się 25 września w malowniczych Borowych Młynach, nad rzeką Tanew. Jest to część obchodów Narodowego Czytania 2025, a temat tegorocznej edycji brzmi „Królewskie Polowanie”.

Impreza nawiązuje do historycznej wizyty Jana Kochanowskiego, który w 1578 roku towarzyszył królowi Stefanowi Batoremu w polowaniu w okolicach Borowych Młynów. Jako sekretarz monarchii, Kochanowski zafascynowany urokiem tamtejszych borów i rzek, stworzył później poemat „Dryas Zamchana”, w którym wspomina m.in. Tanew i Sopot. W miejscu, które upamiętnia tę historyczną chwilę, stoi obelisk przypominający o wizycie króla i poety, którzy przybyli na zaproszenie kancлера Jana Zamoyskiego.

Wydarzenie rozpocznie się



wjazdem orszaku królewskiego, który będzie składał się z postaci Stefana Batorego, Jana Kochanowskiego oraz Jana Zamoyskiego. Orszak przybędzie na koniach, a sygnaliści ogłoszą zakończenie polowania. Następnie odbędzie się „uczta duchowa”, podczas której znakomici goście wezmą udział w czytaniu

poezji Jana Kochanowskiego. Główne wydarzenie przybierze formę konkursu recytatorskiego, w którym udział wezmą uczniowie szkół podstawowych z powiatu biłgorajskiego. Przygotowania do konkursu poprowadzi znana aktorka Alicja Jachiewicz, a oceny wystąpień uczestników dokona profesjonalne jury złożone z zawodowych aktorów.

Podczas konkursu wyłoniony zostanie „Mistrz Deklamacji Poezji Jana Kochanowskiego”.

W dalszej części wydarzenia odbędzie się prezentacja fragmentu „Dryas Zamchana” oraz wykład naukowy na temat tego utworu, który poprowadzi dr Tomasz Lawenda, wykładowca Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Na zakończenie konkursu, uczestnicy i goście będą mogli wysłuchać czterogłosowego koncertu pieśni i psalmów Jana Kochanowskiego, w wykonaniu młodych artystów z Zespołu „Musicus” z GOK Łukowa oraz uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Biłgoraju. W repertuarze nie zabraknie również muzyki renesansowej.

Po części artystycznej zaplanowano degustację dziczyzny przygotowanej przez myśliwych z Łukowej oraz spotkanie integracyjne, które umożliwi wymianę doświadczeń i nawiązanie nowych kontaktów wśród uczestników.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

Jedna dzielnica – dwa światy

DZIELNICA STRACHU

Najciekawszy serial kryminalny w Polsce

OGLĄDAJ!

PN-PT od 21:00

puls²



INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Obchody 86. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Biłgoraju

1 września w Biłgoraju odbyły się uroczystości upamiętniające 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Tradycyjnie oddano hołd wszystkim ofiarom wojny oraz bohaterom, którzy walczyli o wolność naszej Ojczyzny.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele Sejmu RP, władz samorządowych, kombatancki, delegacje instytucji i organizacji społecznych, młodzież szkolna oraz mieszkańcy Biłgoraja

i gminy Biłgoraj. Po uroczystej Mszy Świętej w Kościele pw. Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju nastąpił przemarsz pod Urząd Miasta, gdzie pod Pomnikiem Wdzięczności upamiętniającym ofiary II wojny światowej złożono wieńce i zapalono znicze.

Gminę Biłgoraj reprezentowała **zastępca wójta Edyta Sarzyńska**, która oddała cześć ofiarom wojny, tym samym podkreślając znaczenie pamięci historycznej i przekazywania jej kolejnym pokoleniom.

foto: biłgorajska.pl



Projekt „Teatr łączy pokolenia” realizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju

„Teatr łączy pokolenia” to wyjątkowy projekt realizowany przez Grupę Miłośników Teatru Wiejskiego oraz Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju.

Jego głównym celem jest zachowanie i promowanie dziedzictwa kulturowego ziemi biłgorajskiej poprzez prezentację tradycyjnych widowisk obrzędowych oraz zaangażowanie młodego pokolenia w twórczość teatralną. W ramach przedsięwzięcia przygotowane zostaną trzy widowiska obrzędowe, które będą prezentowane w szkołach podstawowych. Ponadto odbędą się warsztaty teatralne dla uczniów, podczas których młodzież pozna tajniki gry aktorskiej, pracy scenicznej oraz znaczenie tradycji w kulturze lokalnej.

W projekt zaangażowane są znane zespoły arty-



styczne z regionu:

Zorza z Dereźni, Czeremcha z Gromady, Sąsiadeczki z Korczowa i Okrągłego.

Jednym z etapów przygotowań są próby, podczas których zespoły pracują nad szczegółami widowisk, a także nad programem warsztatów, które zostaną przeprowadzone dla młodzieży szkolnej, a także nad

programem warsztatów, które zostaną przeprowadzone dla młodzieży szkolnej.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się 18 sierpnia w Gromadzie, gdzie zespół pracował nad widowiskiem „Pamiętna Wigilia”. **19 sierpnia w Dereźni** odbyło się spotkanie Zespołu Zorza. Artyści pracowali nad widowiskiem obrzędowym pt. „Szykowanie do wesela”.

Podczas prób zespoły dopracowywały scenariusze przedstawień, kompletowały rekwizyty i ustalały szczegóły planowanych warsztatów. Członkowie zespołów podkreślają, że przygotowania wymagają nie tylko zaangażowania aktorskiego, lecz także troski o autentyczność dawnych zwyczajów, pieśni i obrzędów.

Realizacja projektu możliwa jest dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej oraz programu „Działaj Lokalnie 2025” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce, przy współudziale Gminy Miasto Biłgoraj, Gminy Biłgoraj i Gminy Księżpol.

Dzięki inicjatywie „Teatr łączy pokolenia” tradycje biłgorajskie nie tylko zostaną przypomniane, ale również przekazane kolejnym pokoleniom, które będą mogły czerpać z bogactwa lokalnej kultury.

Rozpoczęcie roku szkolnego 2025/2026 w gminie Biłgoraj



1 września we wszystkich szkołach naszej gminy zabrzmiał pierwszy dzwonek! Wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński uczestniczył w uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Woli Dereźniańskiej.

Podczas wydarzenia wójt Dariusz Świerczyński powitał uczniów, nauczycieli i rodziców, podkreślając znaczenie edukacji i wspólnego zaangażowania w rozwój młodego pokolenia oraz życzył wielu sukcesów w nowym roku szkolnym. Pogratulował również objęcia funkcji dyrektora pani **Marcie Swacha** oraz podziękował serdecznie za dotychczasowe kierowanie szkołą pani **Marcie Bednarczyk**.

Wszystkim uczniom życzymy, aby ten rok szkolny był czasem odkrywania pasji, rozwijania talentów



i radości ze zdobywania wiedzy!

Nauczycielom i pracownikom oświaty - satysfakcji z pracy i niegasnącego zapału.

Niech ten Rok Szkolny 2025/2026 będzie dla wszystkich udany.

Rozpoczęły się zebrania w gminie Biłgoraj w sprawie funduszy sołeckich

We wrześniu na terenie gminy Biłgoraj rozpoczął się cykl zebrań sołeckich poświęconych funduszom sołeckim. To ważne wydarzenie w życiu lokalnej społeczności, dające mieszkańcom realny wpływ na to, jakie inwestycje i inicjatywy mogą zostać zrealizowane w ich miejscowościach.

Wójt gminy Biłgoraj Dariusz Świerczyński wraz z pracownikami Urzędu Gminy, radnymi i sołtysami serdecznie zaprasza wszystkich Mieszkańców do udziału w spotkaniach.

- Porozmawiajmy razem o naszych problemach i radościach oraz o rozwoju naszych miejscowości i całej gminy – zachęca wójt.

Dlaczego warto przyjść?

Zebrania sołeckie to okazja, aby:

- wspólnie zdecydować o przeznaczeniu funduszu sołeckiego,
- zgłosić potrzeby i pomysły dotyczące rozwoju miejscowości,
- spotkać się i porozmawiać z przedstawicielami władz gminy oraz sołectwa,
- mieć bezpośredni wpływ na inwestycje realizowane w najbliższym otoczeniu.

Harmonogram zebrań

Okrągłe - 1.09 - godz. 17.30 - SP w Korczowie
Korczów - 1.09 - godz. 19 - SP w Korczowie
Dereźnia Zagrody - 2.09 - 17.30 - SP w Dereźni
Dereźnia Solńska - 2.09 - 19 - Remiza OSP w Dereźni Solskiej
Smółsko Małe - 3.09 - 17.30 - dom sołtysa: Smółsko Małe 23a
Smółsko Duże - 3.09 - 19 - Remiza OSP w Smółsku
Wola Duża i Mała - 4.09 - 17.30 - Działka gminna przy stadninie koni
Ciosmy - 4.09 - 19 - Remiza OSP w Ciosmach
Rapy Dylańskie - 8.09 - 17.30 - dom sołtysa: Rapy Dylańskie 23a
Hedwiżyn - 8.09 - 19 - Remiza OSP w Hedwiżynie
Dyle - 9.09 - 17.30 - Remiza OSP w Dylach
Ignatówka - 9.09 - 19 - Świątlica wiejska w Ignatowce
Andrzejówka - 10.09 - 17.30 - Remiza OSP w Andrzejówce
Bukowa - 10.09 - 19 - Remiza OSP w Bukowej
Korytków Duży - 11.09 - 17.30 - Remiza OSP w Korytkowie Dużym
Nadrzecz - 11.09 - 19 - Remiza OSP w Nadrzeczcu
Majdan Gromadzki - 15.09 - 17.30 - Świątlica wiejska w Majdanie Gromadzkim
Gromada - 15.09 - 19 - Remiza OSP w Gromadzie
Wolaniny - 16.09 - 17.30 - dom sołtysa: Wolaniny 7
Dąbrowica - 16.09 - 19 - Remiza OSP w Dąbrowicy
Kajetanówka - 17.09 - 17.30 - Remiza OSP w Kajetanówce
Ruda Solńska - 17.09 - 19 - Remiza OSP w Rudzie Solskiej
Nowy Bidaczów - 18.09 - 17.30 - Ośrodek w Nowym Bidaczowie
Sól I - 18.09 - 19 - Remiza OSP w Soli
Stary Bidaczów - 22.09 - 17.30 - Remiza OSP w Starym Bidaczowie
Sól II - 22.09 - 19 - Zespół Szkoły i Przedszkola w Soli
Brodziki - 23.09 - 17.30 - Remiza OSP w Brodzikach
Wola Dereźniańska - 23.09 - 19 - Remiza OSP w Woli Dereźniańskiej

Deszcz pieniędzy spadł na Zamość

Blisko 5,5 miliona złotych to chyba niezła suma? Tyle dostał Zamość na bezpieczeństwo w ramach Ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej na lata 2025-2026. W dodatku najwięcej na całej Lubelszczyźnie. Już wiadomo, jak i na co te pieniądze zostaną wydane.

Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026 jest pierwszym kompleksowym planem wdrażającym ustawę o ochronie ludności i obronie cywilnej. Program zakłada przygotowanie państwa i obywateli na sytuacje kryzysowe oraz zagrożenia militarne, a także stworzenie mechanizmów finansowania konkretnych działań.

I właśnie na to Zamość wyda blisko 5,5 mln złotych. Pieniądze są przeznaczone m.in. na wyposażenie obiektów zbiorowej ochrony w sprzęt m.in. w:

- agregaty prądotwórcze, osu-



Bliski 5,5 mln złotych trafiło do Zamościa z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026

szcze powietrza, paczkowarki wody pitnej, defibrylatory, apteczki pierwszej pomocy, plan-deki;

- beczki i cysterny na wodę pitną, koparki, koparko ładowarki, traktory, przyczepy, mobilne stacje uzdatniania wody, łodzie ratownicze, kontenery, zapory przeciwpowodziowe;

- sprzęt łączności – radiotelefony nasobne, radiotelefony stacyjne;

- odzież zabezpieczająca przed skażeniami chemicznymi, kombinizony ochronne, plecaki ewakuacyjne, maski przeciwgazowe, kamizelki kuloodporne;

Ponadto w ramach dotacji realizowane będą szkolenia lud-

ności oraz ekspertyzy miejsc schronienia.

Do powiatów i miast na prawach powiatów w województwie lubelskim trafi ponad 277 mln złotych. Zamość otrzymał najwyższą dotację.

Tomasz Zalewa

Rynek Wielki zamienia się w wielki targ

Rynek Wielki w Zamościu wypełni się zapachem świeżych warzyw, miódów i regionalnych przysmaków. W samym sercu miasta odbędzie się 10. Festiwal Żywności Wolnej od GMO Prosto od Polskiego Rolnika. Dwudniowe święto smaków, ekologii i tradycji, pełne atrakcji, degustacji i konkursów dla całych rodzin w najbliższy weekend (13-14 września).

Żywność wolna od GMO to produkty wytwarzane bez użycia organizmów genetycznie modyfikowanych. Oznacza to, że zarówno rośliny, jak i zwierzęta nie były poddawane manipulacjom DNA ani karmione paszami z dodatkiem GMO. Dla wielu osób to gwarancja naturalności, tradycyjnych metod uprawy i hodowli, a także większego bezpieczeństwa żywieniowego.

Festiwal w Zamościu daje wyjątkową okazję, by spróbować

takich produktów bezpośrednio od polskich rolników i przekonać się, jak smakują owoce ziemi uprawianej w zgodzie z naturą. Rozpoczyna się 13 września (sobota) już od godziny 10:00. W południe swoje wyroby zaprezentują wystawcy i zaproszeni goście, a później na scenie pojawią się dzieci, które wezmą udział w pszczelim konkursie z nagrodami.

Sobota zakończy się widowiskowym rozgrzewaniem publiczności prowadzonym przez Grupę DiscoFit – Total Active Fitness Zamość. Niedziela również zapowiada się smakowicie. O dziewiątej rano rozpocznie się drugi dzień wydarzenia, a w południe znów zobaczymy prezentacje stoisk pełnych zdrowych produktów. Po południu dzieci spróbują swoich sił w kolejnym pszczelim konkursie, a całość festiwalu zakończy się o godzinie 17 uroczystym podsumowaniem z udziałem władz miasta i organizatorów.

Tomasz Zalewa

Tomaszów Lub.: 20-latek szalał na ulicach miasta, mimo zakazu i niesprawnego auta

20-letni mężczyzna z gminy Tomaszów Lubelski został zatrzymany przez policję podczas jazdy samochodem, mimo obowiązującego zakazu prowadzenia pojazdów.

W środę, 3 września policjant z tomaszowskiej komendy zatrzymał do kontroli 20-letniego mężczyznę, który nie tylko „driftował” po ulicach Tomaszowa Lubelskiego, ale także poruszał się pojazdem niedopuszczonym do ruchu. Mężczyzna, mieszkaniec gminy Tomaszów Lubelski, jeździł Volkswagensem Golfem po miejskich ulicach oraz na terenie jednej z lokalnych szkół.

Podczas przeprowadzanej kontroli drogowej, dzielnicowy sprawdził dane młodego kierowcy w systemach informacyjnych. Okazało się, że 20-latek miał aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych,

wydany przez sąd w Tomaszowie Lubelskim. Co więcej, samochód, którym się poruszał, nie miał ważnego przeglądu technicznego, co stanowiło kolejne naruszenie przepisów.

Mężczyzna nie po raz pierwszy złamał przepisy drogowe. Tym razem za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Sprawa trafi ponownie do tomaszowskiego sądu, gdzie będzie rozpatrywana pod kątem dalszych konsekwencji prawnych.

Policja apeluje o rozwagę i przypomina, że jazda w sposób nieodpowiedzialny, zwłaszcza w przypadku złamania zakazu sądowego, może prowadzić do poważnych konsekwencji zarówno prawnych, jak i zagrażać bezpieczeństwu innych uczestników ruchu drogowego.

Magdalena Kołcon

Kto będzie bohaterem miejskiego kalendarza?

Masz w telefonie lub aparacie zdjęcia Zamościa? Być może to właśnie Twoje zdjęcia znajdą się w oficjalnym kalendarzu miasta na 2026 rok. Twój Zamość będzie na ścianach w urzędach, sklepach, u znajomych i rodziny. Prace można nadsyłać do 15 września.

Miasto Zamość i Biuro Informacji Turystycznej i Promocji Miasta w Zamościu zapraszają pasjonatów fotografii do udziału w konkursie „Moje spojrzenie na Zamość”. Najlepsze zdjęcia trafią do kalendarza Miasta Zamość 2026 oraz do oficjalnej miejskiej bazy zdjęć promocyjnych.

Jak wziąć udział?

To proste:

* Wybierz swoje najlepsze zdjęcia Zamościa (maks. 3



To mieszkańcy będą tworzyć kalendarza Zamościa na 2026 rok

sztuki) – mogą to być ujęcia zabytków, wydarzeń kulturalnych, klimatycznych uliczek, miejskiej architektury czy krajobrazów w różnych porach roku.

* Zadbaj o wysoką jakość

zdjęć – format JPG lub PNG, wysoka rozdzielczość (min. 150 dpi), orientacja pozioma.

* Wyślij je mailem na adres: promocja@zamosc.pl wraz z wypełnionym formularzem zgłoszeniowym. Pliki nazwij

według wzoru: imię_nazwisko_tytuł.

* Dodaj swoje zdjęcie/ zdjęcia w komentarzu pod postem konkursowym na Facebooku Visit Zamość – liczba polubień wpłynie na ocenę!

Zdjęcia można przysyłać do 15 września 2025, wyniki poznamy do końca miesiąca.

Co można wygrać?

Publikację w kalendarzu Miasta Zamość 2026 (z podaniem nazwiska autora), Nagrody rzeczowe i vouchery, Promocję Twoich zdjęć w internecie i materiałach promocyjnych miasta, Miejsce w oficjalnej bazie zdjęć promujących Zamość w Polsce i na świecie!

Tomasz Zalewa

Dzieci przeżyły koszmar. Wciąż wierzą w ludzi

Do tej tragedii doszło w miejscowości Grabowiec-Góra (gm. Grabowiec). We wrześniu ubiegłego roku wybuchł tu pożar. Czteroosobowa rodzina z dwójką dzieci została praktycznie bez niczego, ale nie poddają się. - Prace idą powoli, ale do przodu. Nie stać nas, żeby wziąć firmę, a samemu jest bardzo ciężko - tłumaczy matka. Powoli próbują odzyskać dach nad głową i wierzą w ludzi.

Do pożaru doszło 25 września 2024 roku w miejscowości Grabowiec Góra. Czteroosobowa rodzina, w tym dwoje dzieci zostali bez niczego. Ogień w przeciągu kilku chwil zabrał wszystko, na co pracowali przez długie lata.



Po wielu miesiącach ruszyła odbudowa spalonego domu. Dwójka dzieci może odzyskać dach nad głową

Mimo szybkiej i sprawnej akcji straży pożarnej ogień rozpowszechnił się błyskawicznie i nic nie udało się uratować.

- To dobrzy ludzie, zawsze

pomocni. Dziś sami potrzebują pomocy. Pracownicy, ale skala zniszczeń jest ogromna. Kochani, to są zwykli ludzie, bez znajomości i są zdani wyłącznie na siebie. Nie mają

siły przebicia, zbiórka stoi w miejscu. Jedyna nadzieja, żeby mogli odbudować dom, z myślą o dzieciach, jest w Was, ludziach dobrej woli o wielkich sercach. Wierzę,

Ogień w przeciągu kilku chwil zabrał wszystko, na co pracowali przez długie lata

że są tacy ludzie. Do tej pory udało się zakupić wszystkie pustaki i stal zbrojeniową. Dzięki Waszej pomocy i zaoszczędzonych przez rodzinę pieniędzy. Najgorsze jest to, że zostali pozostawieni sami sobie, czują się gorsi, brak słowa otuchy, wsparcia nawet najsilniejszego potrafi położyć - tłumaczą bliscy pogorzalców.

Czteroosobowa rodzina przez kilka miesięcy mieszkała w schronisku w Grabowcu. Od grudnia musieli szukać dachu nad głową i znaleźli tymczasowe schronienie na stacji. Okazało się, że Urząd Gminy nie jest w stanie pomóc i znaleźć mieszkania zastępczego.

Dzięki wsparciu od ludzi

rozpoczęli odbudowę swojego domu. Skromnego, ale swojego.

- To dla tych dzieci, które przez ten okres przeżyły koszmar, musimy od nowa zacząć, musimy im stworzyć normalne życie, poczucie bezpieczeństwa, bo wszystko obróciło się w pył. Bardzo Was prosimy o udostępnienie, jeśli ktoś może, o symboliczną cegiełkę. Koszty przerastają nasze możliwości, mimo tego, że zarabiamy, ale są też jeszcze inne wydatki. Dlatego zwracamy się do ludzi dobrej woli o pomoc. Prace idą powoli, ale do przodu. Nie stać nas, żeby wziąć firmę, a samemu jest bardzo ciężko. Dziękujemy Wam za wszelką pomoc, za każde słowo otuchy, które dodaje nam sił. Wspaniałe jest to, ilu jest dobrych i wspaniałych ludzi, to takie ciche Anioły. Dziękujemy, że jesteście - przekazują Elżbieta i Łukasz.

Internetowa zbiórka trwa m.in. na portalu pomagam.pl.

Tomasz Zalewa

Zamojscy seniorzy będą chodzić z opaskami bezpieczeństwa

Kolejna grupa zamojskich seniorów otrzymała „opaski bezpieczeństwa”. To rządzenia, które służą do natychmiastowego wzywania pomocy i monitorowania stanu zdrowia osoby starszej. Pytanie, jak podejść do sprawy starsi mieszkańcy i czy faktycznie będą korzystać.

Miasto Zamość od 2022 roku realizuje Program Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pn. „Korpus Wsparcia Seniorów” Z „opasek bezpieczeństwa” w 2025 roku skorzysta 216 osób, natomiast od 2022 roku objęto wsparciem już około 350 mieszkańców Miasta Zamość.

Kolejna partia opasek została właśnie przekazana seniorom.

- Odbyło się przekazanie opasek bezpieczeństwa 50 seniorom Miasta Zamość w wieku 60 lat i więcej – nowym użytkownikom opasek. Podczas spotkania seniorzy uczestniczyli w szkoleniu



Zamość przekazuje opaski swoim seniorom od 2022 roku

dot. usługi teleopieki oraz korzystania z opasek bezpieczeństwa. Szkolenie poprowadził przedstawiciel firmy HRP CARE - informuje urząd miasta.

Opaski są wyposażone w czujniki mierzące funkcje życiowe, czyli: saturację i tętno, ciśnienie i temperaturę oraz przycisk SOS. Wciśnięcie przycisku SOS spowoduje połączenie z ratownikiem medycznym Telecentrum. Dyspozytor medyczny ma możliwość udzielenia wsparcia przez telefon, zawiadomienia osób najbliższych, ośrodka pomocy społecznej lub wezwania służb

ratunkowych.

- Dostęp do tzw. opieki na oddległość przy użyciu opasek bezpieczeństwa ma na celu poprawę bezpieczeństwa osób starszych oraz zwiększenie samodzielności w miejscu zamieszkania. Koordynatorem programu jest Miejskie Centrum Pomocy Rodzinie w Zamościu. Program będzie realizowany do 31 grudnia 2025 roku, a udział seniorów jest bezpłatny - przekazują zamojscy urzędnicy.

Tomasz Zalewa

Opony zostały, kasy już nie ma

A tyle się mówi, pisze, pokazuje i ostrzega. I co? I nagle wchodzi 41-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego. Do sprzedaży internetowej wystawił opony. Zainteresowanie owszem było. Najpierw dzwonił „klient” z ofertą, później „pracownica” banku.

41-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego zawiadomił policjantów, że został oszukany i stracił 5800 złotych. Dokonane na jego szkodę oszustwo polegało na tym, że oszust podszył się pod osobę zainteresowaną zakupem wystawionych przez niego do sprzedaży opon za 350 złotych.

Mężczyzna ofertę umieścił na popularnym portalu ogłoszeniowym. Po tym rzekomy kupujący zapytał komunikatorem Whatsapp o szczegóły oferty i zaproponował zorga-

nizowanie kuriera. 41-latek zgodził się i wskazał adres odbioru przesyłki.

Podał też adres swojej poczty elektronicznej, na którą otrzymał wiadomość, w której był link. Zgodnie z dopisaną instrukcją, za jego pośrednictwem należało potwierdzić zamówienie. 41-latek postąpił zgodnie z instrukcją. W odpowiednie pola wpisał swoje dane osobowe. Po tym został przekierowany na stronę banku, w którym ma konto. Wpisał login i hasło do rachunku. Po chwili zadzwoniła kobieta, informując, że jest pracownikiem banku, wyjaśniła, że podczas logowania wystąpił błąd. Kobieta poleciła, aby zwiększyć limit do kwoty 8000 złotych oraz potwierdzać otrzymywane wiadomości. Czynności te miały służyć rzekomo do aktualizacji konta. Jak zaznaczył zawiadamiający, cała sytuacja działa się bardzo szybko. Po tym kobieta zakończyła połączenie.

41-latek nabrał wówczas

Oszust podszył się pod osobę zainteresowaną zakupem wystawionych przez niego do sprzedaży opon za 350 złotych

podejrzeń co do uczciwości rozmówczyni. Zalogował się na swój rachunek bankowy, gdzie zauważył dwie wypłaty na łączną kwotę 5800 złotych.

Całą sytuację mężczyzna zgłosił w banku oraz złożył w tej sprawie zawiadomienie w zamojskiej komendzie Policji.

Tomasz Zalewa

Prawdziwa bohaterka rozbiła bank

Szukamy bohaterów gdzieś daleko, a najprawdziwszych mamy pod nosem i w Zamościu. W barze Odlot u Bożeny Szawrackiej stanęła puszka. Zebrało się w niej już ponad 15 tysięcy złotych dla poważnie chorej mieszkanki Zamościa! Jakby tego było mało, pani Bożenka przez cały miesiąc prowadziła licytację na swoim koncie na Facebooku. Suma robi wrażenie.

Ania Biłant ma 31 lat i od 2 roku życia zmagają się z najcięższą postacią cukrzycy. Przed rokiem jej życie wywróciło się do góry nogami. Lekarze zdiagnozowali też schyłkową niewydolność nerek. - Cierpienie mojej żony rozrywa mi serce na kawałki - mówi zrozpaczony mąż. I błaga o każdą pomoc w kosztownym leczeniu. Bożena Szawrackiej nie trzeba namawiać:

- 15 253 zł - tyle zebrało się w puszcze w Barze ODLOT u naszej niezwykłej Bożenki Szawrackiej! Ale to jeszcze nie wszystko... przez cały miesiąc Bożenka prowadziła licytację na swoim koncie na Facebooku. To, co zrobiła, przechodzi najśmielsze wyobrażenia - razem z wpłatami do puszek,



Dzięki zbiórce prowadzonej przez Bożenę Szawracką do chorej mieszkanki trafi blisko 20 tysięcy złotych

15 253 zł
- tyle zebrało się w puszcze w Barze ODLOT u naszej niezwykłej Bożenki Szawrackiej!

licytacjami i przelewami na siepomaga.pl uzbierała dla Ani już grubo ponad 20 000 zł! - podliczyły Zamojskie Anioły, które bezinteresownie niosą pomoc potrzebu-

jącym.

- Bożena Szawracka! Ty jesteś prawdziwym Aniołem Dobroci. Twoje serce, energia i bezinteresowna walka o zdrowie Ani pokazują, jak ogromną moc ma miłość i empatia. Dzięki Tobie tysiące osób usłyszały o Ani, a ich dobroć złożyła się na ten niesamowity wynik. Aniu - walczysz o życie, a wokół Ciebie stoją ludzie, którzy niosą Ci nadzieję i siłę. Bożenko - w imieniu Ani, Sebastiana i całej naszej drużyny

dziękujemy Ci z całego serca - przekazują zamojscy wolontariusze.

Zbiórka dla chorej mieszkanki Zamościa cały czas trwa. Każda złotówka, każda licytacja, każdy gest wsparcia ma znaczenie. Razem możemy dać Ani szansę na zdrowie i nowe życie. Jeśli ktoś może, to nawet złotówka się liczy.

Tomasz Zalewa

Połąsił się na piłę spalinową. Odpowie za kradzież



Zgodnie z przepisami kodeksu karnego za kradzież grozi kara pozbawienia wolności do lat pięciu

TOMASZÓW LUBELSKI: Policjanci ustalili 49-letniego sprawcę kradzieży pilarki spalinowej, która zginęła z garażu 62-letniego mieszkańca Tomaszowa Lubelskiego.

Do kradzieży pilarki spalinowej doszło we wtorek (2 września).

- Ustalenia operacyjne policjantów z Wydziału Kryminalnego tomaszowskiej komendy jeszcze tego samego dnia doprowadziły do sprawcy, którym okazał się 49-letni mieszkaniec gminy Susiec.

Wartość skradzionej piły właściciel wycenił na 1 000 złotych. Policjanci w toku czynności odzyskali utracone mienie, które zostanie zwrócone właścicielowi. 49-latkowi zostały już przedstawione zarzuty - informuje młodszy aspirant Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Zgodnie z przepisami kodeksu karnego za kradzież grozi kara pozbawienia wolności do lat pięciu.

Joanna Niećko

Podrzucają śmieci na potęgę

Nie mają żadnych skrupów. Wyrzucają worki ze śmieciami do cudzych pojemników, zostawiają odpady przy drogach, w lasach, na działkach albo porzucają gabaryty (meble, sprzęt RTV/AGD) w przestrzeni publicznej. Żeby nie płacić. Zamość chce zrobić - nomen omen - porządek. W zamojskim ratuszu odbyło się spotkanie spółdzielni mieszkaniowych, zarządców wspólnot, radnych i urzędników.

Głównym tematem spotkania były problemy dotyczące odpadów. Podnoszona była kwestia właściwej segregacji odpadów, nowej frakcji „tekstyliów” oraz „podrzucania” śmieci.

- Wypracowano wspólne stanowisko dotyczące większego moni-



Zamość chce zamontować dodatkowe kamery, które mają ukrócić podrzucanie śmieci

toringu „podrzuceń” odpadów, a co za tym idzie karania osób niestosujących się do przepisów. Mają pojawić się częstsze patrole

Straży Miejskiej, w przyszłości dodatkowe kamery, a dotychczasowe mają zmienić miejsce, aby jak najlepiej monitorować

pozostawianie odpadów poza miejscami do tego przeznaczonymi - zapowiada Urząd Miasta w Zamościu.

Pamiętajmy, że możemy oddawać wszystkie frakcje na dwóch zamojskich PSZOKach. Są również miejsca, które zbierają tekstylia czy elektronikę.

- Zachęcamy mieszkańców do skorzystania z możliwości przekazania użytej odzieży, a zwłaszcza takiej, która nadaje się nadal do użytku, za pomocą usługi EKOzwroty. InPost przyjmuje użytą odzież i inne przedmioty poprzez usługę EKOzwroty, która pozwala na darmowe nadanie paczki w paczkomacie. Wystarczy spakować ubrania, wygenerować darmowy kod nadania w aplikacji InPost Mobile lub na stronie: szybkiewzroty.pl/EKOzwroty, napisać kod na paczce i umieścić ją w paczkomacie. Przesyłki trafiają do Fundacji Odzyskaj Środowisko, która zajmuje się ich ponownym wykorzystaniem lub recyklingiem - tłumaczy urzędnicy. Za podrzucanie śmieci gro-

zą w Polsce kary przewidziane w prawie wykroczeń i ochrony środowiska. Osoba, która wyrzuca odpady w miejscu do tego nieprzeznaczonym, może zostać ukarana mandatem, który zwykle wynosi do 500 zł, ale w przypadku skierowania sprawy do sądu grzywna może sięgnąć nawet 5000 zł.

Jeśli chodzi o odpady niebezpieczne, takie jak chemikalia, azbest czy substancje toksyczne, sprawa jest traktowana poważniej - wtedy wchodzi w grę odpowiedzialność karna, a kary mogą obejmować wysokie grzywny, ograniczenie wolności, a nawet pozbawienie wolności. W praktyce coraz częściej stosuje się monitoring i fotopułapki, dzięki którym łatwiej jest złapać sprawców i zmusić ich do poniesienia kosztów usunięcia śmieci oraz utylizacji odpadów.

Tomasz Zalewa

Marsz dla Życia i Rodziny idzie przez Zamość

Zamość po raz dziesiąty stanie w obronie życia i rodziny. W następną niedzielę (14 września) ulicami miasta przejdzie jubileuszowy Marsz dla Życia i Rodziny: -Marsz promuje wartości chrześcijańskie i patriotyczne, sprzeciwiając się ideologii śmierci i indoktrynacji dzieci ideologią gender - tłumaczą organizatorzy i liczą na frekwencję i mieszkańców.

Zamojski marsz rozpocznie się wspólną modlitwą, o godzinie 10.30 w kościele Św. Michała Archanioła. W samo południe uczestnicy ruszą w stronę Rynku Wielkiego.

- Nasze coroczne wydarzenie promuje wartości za życiem, chrześcijańskie postawy i patriotyzm. Stajemy razem przeciw ideologii śmierci, która każdego roku odbiera życie 70 milionom nienarodzonych dzie-



Marsz dla Życia i Rodziny przejdzie ulicami Zamościa na Rynek Wielki

ci – największemu ludobójstwu w historii. Domagamy się prawnej ochrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci i zakazu indoktrynacji dzieci ideologią gender. Chcemy, aby małżeństwo oraz rodzina – podstawowa komórka społeczna i wychowawcza narodu – była pod najwyższą ochroną naszego państwa - tłumaczą organizatorzy.

Udział w marszu to jedno, ale inicjatorzy szukają także wsparcia przed samym wydarzeniem.

- Twoje wsparcie pomoże nam sfinansować ulotki informacyjne, poczęstunek, materiały promocyjne, czy atrakcje dla dzieci, a niewykorzystane środki zostaną przechowane na kolejną edycję marszu! - przekazują.

Organizatorami X Marszu dla Życia i Rodziny w Zamościu, są: Komitet Organizacyjny Marszu dla Życia i Rodziny w Zamościu, Duszpasterstwo Rodzin Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, Młodzież Wszechpolska Zamość.

Tomasz Zalewa

Co z wiaduktem w Zamościu? Prezydent mówi wprost

Ta sprawa nie daje spokoju wielu mieszkańcom Zamościa. Chodzi o modernizację wiaduktu na „Majdanie” od ronda do granic miasta. Nie wygląda to zbyt dobrze. - Nie zawsze informacje, które Państwu przekazuję, będą dobre i dla wszystkich satysfakcjonujące - mówi prezydent Rafał Zwolak.

Nawierzchnia na wiadukcie na Majdanie jest w bardzo złym stanie i co do tego nikt nie ma wątpliwości. Zagroza bezpie-

czeństwu mieszkańców i kierowców, o czym zresztą mówi się od dawna. Nadzieja nawet się pojawiła.

- Udało się i dzięki otrzymanemu dofinansowaniu z subwencji ogólnej możemy przeprowadzić remont tego odcinka. Środki te obejmują wyłącznie remont istniejącej nawierzchni jezdni. Chciałbym, aby mieszkańcy osiedla wiedzieli, że dotacja, którą otrzymaliśmy, nie może być przeznaczona na budowę nowych elementów drogi, takich jak chodnik, na którego budowie nam zależało. Gdybyśmy tak zrobili, byłoby to potrak-

towanie tego jako rozbudowa drogi, a nie remont istniejącej, zablokowałoby nam otrzymaną dotację. Dlaczego? - ponieważ chodnika tam nie było i nie ma. Jest jeszcze inny ważny temat, o którym mieszkańcy powinni wiedzieć - wykonanie chodnika na obecnym, istniejącym wiadukcie nie jest możliwe ze względu na szerokość jezdni. Chodnik wymaga 180 cm. Jeżeli nawet przesuniemy jezdnię w jedną ze stron, nie znajdziemy wymaganej odległości i nadzór zakwestionuje mam całość. Droga nie zostanie dopuszczona do użytkowania. Zależy mi na

mieszkańcach, więc szukam wszystkich rozwiązań. Wykonanie chodnika na wiadukcie wymagałoby jego przebudowę oraz sporządzenia dokumentacji projektowej, której remont nie wymaga. To oznacza wielokrotnie wyższe koszty i konieczność prowadzenia odrębnej inwestycji. Wykonanie chodnika pod wiaduktem wymaga kładki nad przejazdem kolejowym, a to ogromny koszt. Sytuacja trudna, ale nie niemożliwa i chciałbym, aby mieszkańcy znali temat - tłumaczy prezydent Zamościa.

Tomasz Zalewa

Po pijaku wiozł dwójkę dzieci



Pijany 40-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego jechał autem z dwójką małych dzieci

O włos od tragedii w powiecie zamojskim. Całe szczęście, pijany kierowca, który miał ponad promil alkoholu w organizmie i przewoził dwójkę dzieci, wpadł w ręce policjantów. Zatrzymali go w gminie Stary Zamość.

W jednej z miejscowości gminy Stary Zamość, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego zamojskiej komendy zatrzymali do kontroli pojazd marki Kia. Pojazdem kierował 40-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego. Powodem kontroli była nadmierna prędkość, w obszarze zabudowanym - kierujący jechał 107 km/h, czyli o 57 km/h więcej niż jest tam dozwolone.

W trakcie kontroli policjanci zbadali stan trzeźwości 40-lata i okazało się, że jest nietrzeźwy. Badanie wykazało w jego organizmie ponad promil. Nie dość, że mężczyzna kierował samochodem w stanie nietrzeźwości i znacznie przekroczył limit prędkości, to na domiar złego w aucie przewoził dwójkę dzieci

w wieku 4 i 6 lat.

Z uwagi na rażące naruszenia przepisów oraz zagrożenie, jakie stwarzał kierowca, funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy. Samochód oraz dzieci zostały przekazane pod opiekę członka rodziny. Sprawa trafi teraz do sądu, który zadecyduje o dalszych konsekwencjach.

To wcale nie jedyny „bohater” ostatnich godzin. Policjanci ze Szczepieszyna w Tworczowie zauważyli BMW. Pojazd miał niesprawne oświetlenie, dlatego też mundurowi postanowili skontrolować kierującego.

BMW kierował 33-latek z gminy Sułów. Szybko wyszło na jaw, że mężczyzna znajduje się w stanie nietrzeźwości - badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. 33-latek stracił uprawnienia, a BMW zostało procesowo zabezpieczone. Policjanci zatrzymali również dowód rejestracyjny auta z uwagi na brak aktualnych badań technicznych. Teraz 33-latek będzie tłumaczył się przed sądem.

Tomasz Zalewa

Wrze w Szczepieszynie. W tle tragedia i śmierć człowieka

Gotuje się w Szczepieszynie i wcale nie chodzi o jakieś lokalne problemy i sprawy.

Chodzi o komentarz zamieszczony w internecie przez kandydata na burmistrza gminy - Janusza Niedźwiedź, po tragicznym wypadku przed pokazami lotniczymi w Radomiu. Zginął doświadczony i ceniony pilot. - Widać nie był taki dobry - napisał kandydat. Natychmiast zareagował burmistrz Szczepieszyna Rafał Kowalik. Jest też

sporo komentarzy mieszkańców.

- Szanowni Państwo, w ostatnim czasie Janusz Niedźwiedź, kandydat na burmistrza, wielokrotnie publicznie komentował posty na portalu Facebook. Niestety, jego ostatnie wypowiedzi w mojej ocenie przekroczyły wszelkie granice dobrego smaku i poszanowania drugiego człowieka. Wykorzystanie tragicznych wydarzeń, jak również pamięci żołnierza Wojska Polskiego do formułowania insynuacji i ataków personalnych uważam za absolutnie nie-

dopuszczalne. Jestem głęboko poruszony takim zachowaniem i stanowczo się przeciwko niemu sprzeciwiam. Wierzę, że publiczna przestrzeń powinna być miejscem konstruktywnej debaty i wzajemnego szacunku, a nie źródłem krzywdzących słów czy manipulacji. Dziękuję wszystkim osobom, które zachowują kulturę wypowiedzi oraz potrafią wyrażać swoje opinie z poszanowaniem godności innych - komentuje postawę kandydata na burmistrza ten, który wybory wygrał, czyli Rafał Kowalik.

Pod internetowym wpisem burmistrza, jest też sporo komentarzy mieszkańców:

Marcin Sikora: Najgorzej jest, jak dwóch kandydatów najpierw się wspiera, klepie po ramieniu dla wzajemnych korzyści, a po wygranej jednego wrogowie. Panowie trochę szacunku dla siebie nawzajem i dla wyborców. I nigdy śmierć czyjaś nie powinna być przedmiotem jakiegokolwiek debaty - czy to politycznej, czy innej.

Jarek Godzisz: Komentarz

rzeczywiście nietrafiony, ale ten post uważam za zbędny. Myślę, że panu burmistrzowi nie przymnoży zwolenników o szerszym spojrzeniu. De facto tutaj ta tragedia staje się wykorzystana jako karta, która ma krystalizować wizerunek, a tak naprawdę, jeżeli ktoś to rozumie, wizerunek ten rujnuje. Przy całym szacunku dla stron, uważam, że to dziecinne, a u nas dorosłych nazwałbym wprost obrzydliwe.

Głos zabrał także sam Janusz Niedźwiedź, odnosząc się do

wpisu burmistrza Rafała Kowalika i do ewentualnych przyczyn tragicznego wypadku.

- Tak się wypowiedział ekspert na tę sytuację. Dajmy spokój tragedii, jakiej doświadczyła rodzina zmarłego. Mój błąd, że wspierałem tego człowieka i przeproszam wyborców, których prosiłem o oddanie głosu na tego człowieka. A niektórzy chcą coś ugrać na czyjejś tragedii, aby zaistnieć w mediach - napisał były kandydat.

Tomasz Zalewa

Walki powstańców z Moskalami

Jedna z największych bitew 1863 na polach Tereszpola i Panasówki

2 i 3 września 1863 roku były niezwykle burzliwe dla Biłgoraja i jego okolic. Wówczas tereny te były areną walk powstańców styczniowych z Moskalami.

Jak podaje Stanisław Zieliński w swym opracowaniu na temat bitew i potyczek 1863 roku: „Z pod Zaklikowa pociągnął oddział Ćwieka przez lasy pod Biłgoraj, a za nim pułkownik Miednikow posłał 2 rotę z 2-ma armatami i 1 secinę kozaków”.

W tej bitwie nikt z polskich oddziałów nie poległ

„Dnia 2-go oba oddziały spotkały się i rozpoczęła się utarczka pod Biłgorajem. Tymczasem właśnie nadciągnął przez Lelewela, który o oddziale Ćwieka nie wiedział, patrol dowodzony przez Skłodowskiego. Moskałe zaskoczeni z tyłu przez Skłodowskiego, przypuszczając iż mają z przednią strażą innego oddziału do czynienia, zostawiwszy część wojska przeciw Ćwiekowi, z resztą zwrócili się przeciw Skłodowskiemu. Szczęściem ogień kartaczowy jeździe najmniej szkody nie wyrządził. Tymczasem Ćwiek, zobaczywszy pomoc, której ani nie przypuszczał, ani się nie spodziewał, uwolniony od nacisku przez rozdzielenie sił nieprzyjacielskich, w zupełnym porządku zaczął się cofać w las i połączył się z oddziałem Lelewela, gdyż



Pomnik na Wzgórzu Polak upamiętniający bitwę pod Panasówką. Polegli powstańcy zostali pochowani w Zwierzyńcu

moskałe nie mieli odwagi ścigać go w nocy po lesie. Potyczka ta rozegrała się wieczorem 2 września, nieopodal wsi Bojary. Nikt z polskich oddziałów nie poległ”.

Bitwa na polach Tereszpola i Panasówki

„Natomiast 3 września rozegrała się jedna z największych bitew 1863 - na polach Tereszpola i Panasówki, nieopodal dawnego

folwarku Poręba. Po dwudniowym organizowaniu się opuścił Lelewel z podpułkownikiem Grubińskim przy boku terytorium zaboru austriackiego i przerzynać się przez liczne kolumny moskiewskie i niepokojąc po drodze nieprzyjaciela, jak wysłaniem 40 konnych z adiutantami Szydłowskim i Zdzitowieckim do Tomaszowa, gdzie 1 września zabrali moskałom kasę i znieśli komorę, stanął pod Biłgorajem



Kajetan Cieszkowski Ćwiek - jeden z dowódców zwycięskiej bitwy pod Panasówką



Marcin Borelowski Lelewel - legendarny dowódca kampanii 1863 roku

koło wieczora o 6. godz. 2 września, mając już z tyłu za sobą moskały, którzy nie zdążyli się jeszcze skoncentrować i uderzyć na powstańców. Wysłany z obozu rekonesans w sile 30 koni pod dowództwem poruczników Stepnickiego i Skłodowskiego, spotkał moskały następujących na cofający się z miasta ku lasom oddział Ćwieka, dowodzony przez Kozłowskiego. Pokazanie się z boku całej konnicy Lelewela, wysłanej

przez tegoż pod dowództwem rotmistrza Ryłskiego, powstrzymało Moskały w pościgu, co pozwoliło Ćwiekowi, przy którym był Doliński z częścią dawnego oddziału po Czachowskim [Dionizym] cofnąć się w zupełnym porządku, by następnego dnia połączyć się z Lelewel, i oba oddziały ruszyły już wspólnie do Panasówki. Tu dowiedział się, że moskały w sile 5 rot piechoty, 200 kozaków i 2 dział ciągną za nimi, zajął Lelewel pozycję bojową na wzgórzach przylegających do Panasówki, tak, że oddział Lelewela 560 piechoty i 150 koni liczący, miał bój rozpocząć, a oddział Ćwieka stanowić rezerwę. O godz. 5. po południu moskały podstąpili pod stanowiska powstańcze w liczbie 9 rot piechoty, 300 kozaków i 5 dział. Na czystym polu strzelcy rozsypawszy się w tyraliery, podjęli energiczną walkę z nieprzyjacielem”.

Najzawziętszy bój wrzał przy folwarku Tereszpola

„Bitwa trwała 5 godzin na wzgórzach bezleśnych, aż w końcu wyprowadził Lelewel do boju wszystkie rezerwy prócz 1 1/2 kompanii strzelców. Najzawziętszy bój wrzał przy folwarku Tereszpola, Poręba; powstańcy podpaliwszy folwark, przy tunie pożaru w otwartym polu walczyli z nieprzyjacielem do godz. 10. wieczorem, aż moskały, spędzeni

Straty polskich powstańców wyniosły 35 zabitych i 100 rannych, a Moskały aż 360 zabitych i rannych!

ze wszystkich pozycji, pirchnęli w popłochu ścigani na przestrzeni dwuwiorstowej. - W czasie bitwy kawaleria dwa razy szarżowała, a jakkolwiek szarże te nie przyniosły pożądanego skutku, jednak pomogły wiele przez zajęcie nieprzyjaciela, osłabiając ogień działowy. W drugiej szarży kawaleria przedarła się przez wszystkie linie bojowe i dotarła aż do rezerw moskiewskich, gdzie starła się z kozakami” (pisownia oryginalna).

Poległo wiele osobistości

W tej bitwie zginęło i zmarło z ran wielu takich osobistości, m.in. major Edward Nyary, kapitan Remberger, a ranny został m.in. porucznik Skłodowski. Straty powstańców wyniosły 35 zabitych i 100 rannych, a Moskały aż 360 zabitych i rannych!

Bibliografia: M. Kańkowski, Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie w świetle pamiętników, Kraków 2012; H. Matławska, Lasy nasze fortece, Zwierzyńiec 1993; S. Zieliński, Bitwy i potyczki 1863-1864, Rapperswil 1913.

Michał Kańkowski

Katarzyna z Ostrogskich, która po śmierci... zabiła Kozaka!

Katarzyna urodziła się w 1600 roku i była wnuczką znanego obrońcy prawosławia w ówczesnej Rzeczypospolitej - Konstantego Wasyla Ostrogskiego. Była także córką księcia Aleksandra i Anny z Kostków Ostrogskich.

W 1620 roku ta białogłowa weszła do rodziny Zamoyskich. Po ślubie z II ordynatem Tomaszek Zamoyskim była tzw. gospodynią na zamku w Zamościu. Była bardzo dobrym administratorem,

nadzorowała bowiem korespondencję swego męża z królami Zygmuntem III Wazą oraz Władysławem IV. Pilnowała nawet terminy zwrotów pożyczek! Szczególnie do historii przeszły listy miłosne Katarzyny ze swym mężem. Było to piękne, wspaniałe małżeństwo. Niestety, Tomasz był chorowitym człowiekiem i zmarł, mając zaledwie 44 lata. Ich małżeństwo trwało aż 18 lat. Mimo takiej ogromnej straty, Katarzyna nie załamała się i nadal dbała o dziedzictwo Zamoyskich. Założyła nawet Janów Lubelski. Wydała za mąż dwie córki - Gryzeldę za słynnego z 'Ogniem i mieczem' Jeremiego Wiśniowieckiego oraz Joannę za Aleksandra Koniecpolskiego (ślub

odbył się już po śmierci Katarzyny). Natomiast syn, słynny już Jan II Zamoyski Sobiepan, ożenił się z jeszcze słynniejszą Marią Kazimierą d'Arquien, która przeszła do historii jako... Marysiénka Sobieska. Mimo to Katarzyna zdążyła zostać babką, a jej wnukiem był kto jak nie kto, a Michał Korybut Wiśniowiecki, jeden z najstarszych i najgorszych monarchów w historii Rzeczypospolitej. Katarzyna zmarła w 1642 roku, a jej pogrzeb był wielką manifestacją jej dobroci.

Jak podaje Agnieszka Lidia Płatek, w 1920 roku bolszewicki zdewastowali kryptę Zamoyskich. Jeden z Kozaków (prawdziwych, choć w tej sytuacji jest to pojęcie względ-

ne), zobaczył pod trumną jakiś kociołek. Kozak był pewny, że tam było stare wino (ech, ci Kozacy. Nawet nie potrafili logicznie myśleć, wszędzie, nawet w kryptach widzieli alkohol). Wyjął więc szablę i za jej pomocą otworzył korek. Zawartość wybuchła i oblała na twarz szaleńca, a ten padł martwy. Były to... wnętrzności naszej bohaterki.

W 1989 roku krypty zostały uporządkowane. Podczas tych prac odkryto, że szczątki tej Zamoyskiej były najlepiej zachowane. Znalaziono przy niej dwa krzyże - katolicki i prawosławny. Był to dowód szacunku do dwóch religii - męża i jej rodziny.

Michał Kańkowski



Katarzyna z Ostrogskich Zamoyska była jedną z najlepszych żon ordynatów w historii latyfundiów Zamoyskich

Gmina Tereszpól i kolarze upamiętnili powstańców



Jedną z największych atrakcji była Biłgorajska Grupa Rekonstrukcyjna Powstania Styczniowego 1863

7 września br. na polach Panasówki i Tereszpoła odbyło się wyjątkowe wydarzenie - mieszkańcy powiatu biłgorajskiego i zamojskiego uczcili bohaterów zwycięskiej bitwy pod Panasówką. Wydarzeniu towarzyszył jubileuszowy, bo już 20. Gwiazdzisty Rajd Rowerowy na Wzgórze Polak.

Miłośnicy dwóch kółek, amatorzy, pasjonaci oraz zawodowcy zebrali się w miejscowościach: Biłgoraj, Józefów, Tereszpól (powiat biłgorajski) oraz Radecznica, Zwierzyniec i Zamość i następnie z tych miejsc

wyruszyli do wyznaczonego celu - Wzgórze Polak. Te osławione glorią miejsce było jedno z największych triumfów w historii Powstania styczniowego. W tej walce zginęło i zostało rannych aż ponad 300 Moskali! Pełna relacja tej bitwy jest opisana w niniejszym wydaniu na stronie 15.

Cykliści dotarli do celu, gdzie na nich czekał poczęstunek w postaci pysznego bigosu, słodkich przekąsek czy kawy. Te zostały przygotowane przez Frykas w Biłgoraju. Przy pomniku bohaterów 1863 roku uczestnicy wraz z wójtem gminy Tereszpól Jackiem Pawlukiem złożyły hołd w postaci zniczy i wiązanek patriotycznych. Wójt dziękował uczestnikom za przybycie i za

kultywowanie tradycji, a także wyróżniał sponsorów, grup kolarskiej. Pamiątkowe tabliczki otrzymali: reprezentujący BGRPS 1863 płk Mieczysław Rejman, wiceprezes zarządu AMBRA S.A. Grzegorz Nowak czy dyrektor Roztoczańskiego Parku Narodowego Tadeusz Granowski. Spotkanie na Wzgórzu Polak było uświetnione obecnością Biłgorajskiej Grupy Rekonstrukcyjnej Powstania Styczniowego 1863 roku. Uczestnicy robili z członkami grupy rekonstrukcyjnej pamiątkowe zdjęcia. Przed Wzgórzem Polak została zaprezentowana wystawa historyczna.

Współorganizatorami tego wydarzenia były: AMBRA S.A.,



Pamiątkowe zdjęcie grup rowerowych i historycznej



Z prawej - wójt gminy Tereszpól, Jacek Pawluk

Roztoczański Park Narodowy, Józefowska Kawaleria Rowerowa, Szczepieńska Grupa Rowerowa, PTTK Oddział w Zamościu, Serwis Rowerowy EW-BIKE, Grupa Rowerowa PTTK Biłgoraj, Brygada Rowerowa RR Rowerowa Radecznica. Organizatorami byli PTTK/O Biłgoraj, Gmina Tereszpól i Roztoczański Park Narodowy.

Michał Kańkowski



Na uczestników czekały ciepłe przekąski



Pierwsi rowerzyści pojawili się na Polaku już po godzinie 11

Biłgoraj uczcił 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej



W uroczystości udział wzięły liczne poczty sztandarowe

BIŁGORAJ: Mieszkańcy Biłgoraja wzięli udział w uroczystościach upamiętniających 86. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Był to czas modlitwy, refleksji i wspólnego oddania hołdu wszystkim ofiarom tragicznych wydarzeń sprzed lat.

Obchody rozpoczęły się Mszą świętą w kościele pw. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia NMP. Liturgii przewodniczył ks. Andrzej Michalski, który w kazaniu zwrócił uwagę na konieczność pamięci o historii oraz troski o pokój w codziennym życiu.

Po Eucharystii uczestnicy, w tym poczty sztandarowe, delegacje instytucji, przedstawiciele władz miasta, śro-

dowiska kombatanckie oraz mieszkańcy, wyruszyli w uroczystym marszu na Plac Wolności. Towarzyszyła im Orkiestra Dęta im. Czesława Nizio. Na miejscu odbyła się główna część obchodów.

Przemówienie wygłosił Adam Balicki, podkreślając bohaterstwo Polaków oraz cenę, jaką przyszło im zapłacić za wolność. Po Jego wystąpieniu złożono wiązanki

kwiatów i zapalono znicze pod Pomnikiem Wdzięczności, oddając symboliczny hołd ofiarom wojny. Całość wydarzenia przebiegała w atmosferze powagi i zadumy, przypominając o obowiązku pielęgnowania pamięci historycznej i przekazywania jej kolejnym pokoleniom.

Kacper Kyc



Oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta im. Czesława Nizio w Biłgoraju



Druga część uroczystości odbywała się na Plac Wolności

Janusz Skubisz pokieruje biblioteką w Tarnogrodzie

Po zakończeniu postępowania konkursowego, stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnogrodzie objął Janusz Skubisz.

Janusz Skubisz objął stanowisko w wyniku przeprowadzonego postępowania konkursowego.

Nowy dyrektor jest z wykształcenia nauczycielem polonistą, a swoją karierę zawodową związał z edukacją. Przez 28 lat pełnił funkcję dyrektora w szkołach podstawowych, gimnazjum oraz w szkole średniej, zdobywając w tym czasie bogate doświadczenie w zarządzaniu placówkami oświatowymi. Od 1999 roku mieszka w Tarnogrodzie, co daje mu doskonałą znajomość lokalnej społeczności i jej potrzeb.

Janusz Skubisz, poza działalnością edukacyjną, jest również aktywnym uczestnikiem życia kulturalnego Tarnogrodu. Angażuje się w amatorski teatr działa-



Janusz Skubisz poza działalnością edukacyjną jest również aktywnym uczestnikiem życia kulturalnego Tarnogrodu

jący przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury, a także pasjonuje się literaturą, historią oraz poezją, której jest twórcą. Jego zainteresowania artystyczne i intelek-

tualne z pewnością będą miały pozytywny wpływ na rozwój Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Magdalena Kołcon

Nowa publikacja naukowa. W niej prawdziwe historie o Puszczy Solskiej i Górecku Kościelnym

Regionalista z Biłgoraja i historyk z Dereźni Solskiej docenieni. Nakładem Ojców Bernardynów z Radecznicy, ukazała się nowa publikacja naukowa, pt. „Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy w 360 rocznicę objawień” pod red. Aleksandra Krzysztofa Sitnika OFM i Iwo Mirosław Janusza OFM.

Jest to pokonferencyjna, naukowa publikacja, która była zorganizowana w 2024 roku w Radecznicy z okazji 360. rocznicy objawień św. Antoniego Padewskiego. W publikacji naukowej zostały zawarte dzieje kultu św. Antoniego oraz wpływ tego franciszkanina na diecezję zamojsko lubaczkowską i archidiecezję lubelską, które zostały opracowane przez 11 autorów.

Flor i Kańkowski o kulcie świętych

Znany regionalista, Piotr Flor w swym rozdziale „Z dziejów

kultu św. Marii Magdaleny na ziemi biłgorajskiej” opisał dzieje kultu św. Marii Magdaleny w Puszczy Solskiej, natomiast historyk Michał Kańkowski, doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego w swym rozdziale „Kult św. Stanisława biskupa i męczennika w Górecku Kościelnym” opracował historię kultu tego patrona w Górecku Kościelnym.

Pierwsze historyczne publikacje o naszych sanktuariach

Są to pierwsze w historii tych sanktuariów publikacje naukowe, które zostały oparte o dokumenty i źródła historyczne oraz archiwalne. Szczególnie zostały obalone nieprawdziwe wątki od-

nośnie kultu świętych, które objawiły się na Ziemi Biłgorajskiej, a które te bzdury zostały powielane przez wiele lat. Dzięki tym opracowaniom, które powstały w wyniku kwerendy archiwalnej i badań naukowych, można się dowiedzieć, co było przyczyną powstawania takich konfabulacji oraz zostały zawarte krok po kroku działalności ojców franciszkanów w Puszczy Solskiej i Górecku Kościelnym wobec kultów tych patronów.

Publikacja ta otrzymała punkty od Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz została recenzowana. Książkę można nabyć w sklepiku z dewocjonaliami w Radecznicy.

Michał Kańkowski

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny: pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny: pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

R E K L A M A

facebook

**ZNAJDŹ
NAS NA**

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn. wf. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptecę

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Gmina Turobin: Mieszkańcy pod lupą prokuratury po petycji o drogę.

Prokurator: Musimy ustalić, kto faktycznie się podpisał, a kto nie

Petycja mieszkańców Guzówki-Kolonii i Elizówki o poszerzenie drogi powiatowej trafiła do prokuratury. Urzędnicy starostwa zakwestionowali część podpisów i zawiadomili organy ścigania. Teraz kilkadziesiąt osób z wiosek jest przesłuchiwanym, a sprawa budzi coraz większe emocje w gminie Turobin.

Wraca sprawa głośnej petycji mieszkańców Guzówki-Kolonii i Elizówki w gminie Turobin. Pod koniec ubiegłego roku do starostwa w Biłgoraju trafiło pismo z podpisanymi, w którym mieszkańcy apelowali o poszerzenie ruchliwej drogi powiatowej. Argumentowali, że z drogi codziennie korzystają piesi, rowerzyści i dzieci, a przy dużym natężeniu ruchu łatwo o tragedię.

Zamiast decyzji o inwestycji petycja stała się powodem wszczęcia śledztwa. Urzędnicy starostwa dopatrzili się, że część podpisów mogła być sfałszowana i przekazali sprawę do prokuratury. Od tego czasu policja przesłuchuje mieszkańców obu wsi.

Dziesiątki wezwań na policję

Wezwania objęły dziesiątki osób. – Do naszego urzędu zgłaszają się mieszkańcy, którzy czują się bardzo źle potraktowani. Mówią, że musieli oddawać odciski palców, próbki śliny czy pozować do zdjęć z profilu – jakby byli podejrzanymi w poważnym postępowaniu – relacjonuje burmistrz Turobina Andrzej Kozina.

– To są często starsze osoby, które pierwszy raz w życiu zetknęły się z taką sytuacją. Przeraża ich sama myśl o sądzie. Wielu twierdzi, że ta sprawa odbija się na ich zdrowiu – mają problemy z sercem, zażywają więcej leków. To ogromny ciężar psychiczny, zwłaszcza na starość – dodaje burmistrz Kozina.

„Musimy ustalić, kto faktycznie się podpisał, a kto nie”

Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip podkreśla, że zawiadomienie było konieczne, a urzędnicy nie mieli innego wyjścia.

– Fałszerstwo podpisów to przestępstwo. Skoro pojawiły się takie sygnały, urząd miał obowiązek



zgłosić je organom ścigania – tłumaczy.

Prokuratura potwierdza, że prowadzi postępowanie przygotowawcze dotyczące fałszerstwa dokumentów.

– Podrabianie podpisów jest przestępstwem. Widać, że część podpisów była składana podobnym charakterem pisma. Musimy

ustalić, kto faktycznie się podpisał, a kto nie. Jeśli będą wątpliwości, powołamy biegłego z zakresu badania pisma ręcznego – informuje prokurator Ireneusz Gmyz.

Urzędnicy mieli karno-prawny obowiązek

Prokurator tłumaczy, że tego typu przestępstwa są ścigane z urzę-

du, i ani starosta, ani urzędnicy nie mają możliwości wycofania zgłoszenia.

– Prawnie nie ma możliwości wycofania zgłoszenia, bo takie przestępstwa są ścigane z oskarżenia publicznego. Starostwo miało obowiązek zgłosić swoje podejrzenia. Jeśli pracownik urzędu w związku ze swoją pracą, dowie się o moż-

liwości popełnienia przestępstwa ma karno-prawny obowiązek takie przestępstwo zgłosić. Jeśli tego nie zrobi, sam podlega odpowiedzialności karnej – tłumaczy prokurator.

Poczucie krzywdy i apel do władz

Burmistrz Kozina zaznacza, że mieszkańcy Guzówki i Elizówki czują się jednak pozostawieni samym sobie.

– To nie jest tylko sprawa prawna, to sprawa godności i szacunku. Ludzie całe życie uczciwie pracowali, a teraz są traktowani jak podejrzeni – mówi burmistrz Kozina. Według niego część osób planuje skierować petycję do Prezydenta RP, by zwrócić uwagę na sposób, w jaki zostali potraktowani przez władze powiatowe.

Co dalej?

Na razie inwestycja nie znalazła się w budżecie powiatu. Burmistrz Turobina zapowiedział spotkanie w Guzówce, podczas którego mieszkańcy będą mogli wyrazić swoje obawy i oczekiwania.

Natalia Račaitis

Tak świętowali 5-lecie Dziennego Domu „Senior+” w Tarnawie Dużej

W niedzielę, 7 września Dzienny Dom „Senior+” w Tarnawie Dużej świętował w niedzielę swoje 5-lecie. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta polowa, po której uczestnicy i goście przenieśli się na plac przed Domem, by wspólnie celebrować jubileusz.

W programie znalazły się przemówienia okolicznościowe oraz część artystyczna przygotowana przez uczestników Dziennego Domu „Senior+”. Nie zabrakło również występów lokalnych artystów, którzy swoim talentem wzbogacili to wyjątkowe wydarzenie.

Na wszystkich gości czekał poczęstunek oraz stoiska lokalnych twórców i producentów, które przyciągały nie tylko pięknymi rękodzielni, ale także regionalnymi specjałami. Uczestnicy mogli spę-



W programie znalazły się przemówienia okolicznościowe oraz część artystyczna przygotowana przez uczestników Dziennego Domu „Senior+”

dzić czas w miłej, rodzinnej atmosferze, wymieniając się doświadczeniami i wspomnieniami z ostatnich pięciu lat działalności placówki.

Jubileusz odbył się pod patronatem honorowym burmistrza Turobina, Andrzeja Koziny, a wsparcia udzielili także sponsorzy, w tym Bank Spółdzielczy w Krasnymstawie. Organizatorzy serdecznie

zaprosili wszystkich mieszkańców do wspólnego świętowania i docenienia dorobku Dziennego Domu „Senior+”.

„To wspaniała okazja, by pokazać, jak wiele serca i zaangażowania wkładają nasi seniorzy w życie społeczności lokalnej” – podkreślali organizatorzy.

Natalia Račaitis

Frampol zaprasza na żywą lekcję historii. „Zanim runęło niebo”

W niedzielę, 14 września we Frampolu odbędzie się piknik historyczny „Zanim runęło niebo”. To doskonała okazja, by w ciekawy sposób zgłębiać dzieje naszego regionu i poznawać historię Polskiego Państwa Podziemnego na Ziemi Biłgorajskiej i Zamojskiej.

Piknik odbędzie się na rynku we Frampolu o godzinie 15. W programie m.in.: Żywa lekcja historii – wystąpienia, prelekcja Marcina Magocha „Frampol. Tak się zaczęło. Historia ruchu partyzanckiego na ziemi zamojskiej”, wystawa broni oraz pokazy grup rekonstrukcyjnych. Koncert patriotyczny, Atrakcje dla całej rodziny – regionalne wypieki, dmuchańce, grochówka wojskowa i wiele innych niespo-



dziańek. Wydarzenie odbywa się w ramach projektu „Frampol – tak się zaczęło. Historia, która żyje” i jest współfinansowane ze

środków Województwa Lubelskiego. Szczegóły na plakacie.

Natalia Račaitis

STRONĘ REDAGUJE:

Natalia Račaitis

780 029 973

Gmina Łukowa



Gmina Obsza



Gmina Tarnogród



Oświadczenia majątkowe radnych gminy Tarnogród

Dołomisiewicz, Zań i Pięciorok mają największe dochody

Najwyższe roczne dochody zadeklarowali: Piotr Pięciorok ponad 177 tysięcy (dochód z gospodarstwa - 118 tys.zł i pensja z GS Tarnogród – 59,6 tys.zł), przewodniczący rady Dariusz Dołomisiewicz, który w młynie zarabia ponad 132 tysiące oraz Elżbieta Zań, która obok pensji z NZOZ uzyskała także przychody z najmu. W gronie najzamożniejszych pod względem oszczędności wyróżnia się Daniel Mazurek (ponad 100 tys. zł), a także Łukasz Krupczak (ponad 80 tys. zł). Z kolei kilku radnych wykazało znaczące obciążenia kredytowe. Zadłużenie radnego Mazurka sięga ponad 400 tys. zł. Ponad połowa radnych wykazała nieruchomości warte ponad pół miliona złotych. Wśród nich dominują domy o wartości od 150 do 900 tys. zł oraz gospodarstwa rolne, nierzadko przekraczające 600–900 tys. zł. Radni dysponują także bogatym zapleczem sprzętu rolniczego i samochodami – od kilkuletnich modeli po starsze, kilkunastoletnie auta.

kr

IMIĘ I NAZWISKO (WIEK)	ZAROBKI, DOCHODY 	OSZCZĘDNOŚCI I DŁUGI 	NIERUCHOMOŚCI – wartość 	RUCHOMOŚCI 
Grzegorz Bukowiński (49)	Dochód z gosp. - 34 tys.zł Dieta radnego - 6,6 tys.zł. Zasiłek KRUS - 3,6 tys.zł.	Oszczędności – 44 tys.zł. Kredyt - 19,5 tys.zł.	Dom 220 mkw - 420 tys.zł. Gospodarstwo 16 ha - 640 tys.zł.	Ford Mondeo 2007 r. Ciągnik C330 – 1990 r. International Case – 1985 r. Kombajn do porzeczek
Anna Buńko (45)	Dochód z gosp. - 16,6 tys.zł. Pensja MBP w Tarnogrodzie – 71,6 tys.zł. Funkcje społeczne – 6,8 tys.zł.	Oszczędności - 16 tys.zł. Kredyt - 34,7 tys.zł.	Dom 120 mkw - 160 tys.zł. Gosp. 9,5 ha - 300 tys.zł.	Peugeot 2008 - 2021 r. Ciągnik C330 – 1987 r. Zetor 5211 - 1988 r.
Dariusz Dołomisiewicz (43) - przewodniczący Rady	Pensja Młyny Kapka – 132,2 tys.zł. Funkcje społeczne - 20 tys.zł.	Oszczędności - 13,9 tys.zł. Kredyty – 90 tys.zł.	Dom 160 mkw - 750 tys.zł.	Ford Mondeo - 2008 r. Citroen C3 – 2003 r.
Mariusz Dołomisiewicz (53)	Dochód z gosp. - 45 tys.zł. Pensja PROSBUD - 81,9 tys.zł.	Oszczędności - 25 tys.zł. Zadłużenie – 21 tys.zł.	Dom 172 mkw - 600 tys.zł. Gosp. 9 ha - 900 tys.zł.	Chevrolet Orlando - 2012 r.
Dariusz Duczek (56)	Dochód z gosp. - 3 tys.zł. Dieta radnego – 5,5 tys.zł.	brak	Dom 150 mkw - 300 tys.zł.	Mercedes W211 - 2003 r. Ciągnik Fendt 1987 r. JCB 3CX - 1998 r.
Krzysztof Grasz (57)	Pensja ZSCKR w Różańcu – 88 tys.zł. Dieta radnego – 5,5 tys.zł.	Oszczędności - 30 tys.zł.	Dom 140 mkw - 350 tys.zł.	Peugeot 2008 - 2015 r. Audi A4 - 2004 r. Mercedes 190 - 1990 r. Ciągnik C330 – 1984 r.
Mariusz Grasz (55)	Dochód z gosp. - 2 tys.zł. Funkcje społeczne – 7,5 tys.zł. Zasiłek KRUS - 1,5 tys.zł.	Oszczędności - 24,9 tys.zł. Pożyczki - 194 tys.zł.	Dom 195 mkw - 160 tys.zł. Mieszkanie 66 mkw – 500 tys.zł. Gosp. 4,6 ha – 68 tys.zł. Działka 0,06 ha - 24,3 tys.zł.	Bmw - 2011 r. Ciągnik Landini 2008 i 2013 r. Ursus 2812 – 1995 r. Kombajn do porzeczek
Łukasz Krupczak (38)	Dochód z gosp. – 74,6 tys.zł. Dieta radnego - 9,3 tys.zł.	Oszczędności - 84,6 tys.zł. Kredyty - 180 tys.zł.	Gosp. 13,8 ha - 600 tys.zł.	Honda Accord - 2003 r. Fiat Ducato – 2019 r. Ciągnik John Deere 2004 i 2019 r.
Ryszard Krzychowiec (64)	Renta – 20,1 tys.zł. Dieta radnego - 8,9 tys.zł.	Kredyt - 16 tys.zł.	Mieszkanie 59 mkw – 180 tys.zł.	Ford C-MAX 2010 r.
Piotr Marczak (71)	Emerytura - 42 tys.zł. Dieta radnego 7,5 tys.zł. Inne - 6,9 tys.zł.	brak	brak	Hyundai IX35 - 2014 r. Volvo s40 – 2007 r.
Daniel Mazurek (48)	Dochód z dział. (Hurtownia Zoologiczno – Weterynaryjna) – 74 tys.zł. Dieta radnego – 7,9 tys.zł. Zasiłek ZUS – 25,7 tys.zł.	Oszczędności - 103,9 tys.zł. Pożyczki - 35 tys.zł. Kredyt – 422 tys.zł.	Gosp. 0,9 ha - 100 tys.zł. działka rekreacyjna 0,045 ha i domek 35 mkw - 310 tys.zł. Inne - 30 tys.zł.	Peugeot Partner 2009 r. Skoda Rapid 2019 r. Renault Trafic 2017 r. Ford Kuga – 2019 r.
Piotr Pięciorok (55)	Dochód z gosp. - 118 tys.zł. Pensja GS Tarnogród – 59,6 tys.zł. Dieta radnego – 8,8 tys.zł.	Oszczędności - 16,5 tys.zł. Papiery wartościowe - 62,7 tys.zł.	Dom 150 mkw - 200 tys.zł. Gosp. 17 ha - 600 tys.zł. Działka bud. - 310 tys.zł.	VW JETTA 2016 r. Volvo S60 2011 r. Audi A4 2006 r. Ciągnik C330 1972 r. Mc Cormick 2011 r. Class 2011 r. Kombajn porzeczkowy
Ryszard Szponar (63)	Dochód z dział. (Sklep Hydrauliczny) – 45 tys.zł. Dieta radnego – 8,5 tys.zł.	Oszczędności – 10 tys.zł. Kredyt - 15 tys.zł.	Dom 120 mkw - 150 tys.zł.	Toyota Corolla 2015 i 2018 r. Citroen Jumpy 2008 r.
Tomasz Szymanik (50)	Dochód z gosp. - 7,2 tys.zł. Pensja OSK – 30 tys.zł. Dieta radnego – 4,8 tys.zł.	Oszczędności - 17,8 tys.zł. Kredyty – 31 tys.zł.	Mieszkanie 70 mkw - 260 tys.zł. Gosp. 1,4 ha – 140 tys.zł.	Suzuki Swift – 2012 r.
Elżbieta Zań (58)	Pensja NZOZ – 112,9 tys.zł. Z tytułu najmu - 31 tys.zł. Funkcje społeczne – 12 tys.zł.	Oszczędności – 18 tys.zł.	Dom 130 mkw - 900 tys.zł. Działka leśna 0,06 ha - 50 tys.zł. Domek letniskowy 25 mkw - 160 tys.zł. Domek holenderski - 60 tys.zł.	Fiat Ducato kamper – 1992 r. (60 tys. zł), Honda CRV 2013 r. (58 tys.zł)
Paweł Dec (45) - burmistrz	Pensja burmistrza – 251,7 tys.zł. Umowa zlecenie - 1 tys.zł.	Oszczędności - 15 tys.zł. Kredyt - 59 tys.zł.	Dom 140 mkw - 600 tys.zł.	VW Multivan T5 – 2008 r. VW Tiguan - 2009 r. Kia Stonic - 2022 r.

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Śpiewanie na Polanie.

Tradycja sprzed dekad wróciła do Górecka Starego

W sobotni wieczór, 31 sierpnia polana w Górecku Starym rozbrzmiała muzyką i wspólnym śpiewem. Pierwsza edycja reaktywowanego po latach „Śpiewania na Polanie” przyciągnęła tłumy. Przybyli też uczestnicy pierwszych spotkań sprzed pięciu dekad.

Ponad dwieście osób z całego Roztocza, a także gości z Warszawy i Lubelszczyzny zjechało do Górecka Starego na „Śpiewanie na Polanie”. Pogoda dopisała, nastroje również, a organizatorzy nie kryli radości z tak dużego zainteresowania.

– To nasze pierwsze takie wydarzenie, organizowane z serca i z myślą o ludziach. Chcemy, aby każdy czuł się tu jak w domu, wśród przyjaciół – podkreślały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich z Górecka Starego, które stało za przygotowaniami.

Powrót do korzeni

„Śpiewanie na Polanie” to reaktywacja dawnych tradycji roztoczańskich ognisk. Jak wspomina Karolina Kukielka, przewodnicząca KGW i sołtys Górecka Starego, inspiracją były spotkania sprzed kilkudziesięciu lat:

– W latach 70. przyjeżdżali tu studenci z lubelskich uczelni i organizowali takie ogniska. Marzyłam, by przywrócić na Roztoczu miejsce w kulturze piosenki turystycznej. Dzięki programowi „Działaj Lokalnie” pozyskałmy grant i udało się to marzenie spełnić. Liczyliśmy na około sto osób, tymczasem dziś jest nas dwa razy więcej!

To oni stworzyli tę tradycję

Do historii wydarzenia nawiązał również Krzysztof Miazek, absolwent UMCS w Lublinie, jeden z dawnych uczestników i współorganizatorów studenckich baz namiotowych w Górecku Kościelnym.

– Śpiewanie było wówczas naturalnym elementem naszych obozów. Zjeżdżały się ekipy z całej Polski, a my bawiliśmy się muzyką przy ognisku. Dziś mamy po siedemdziesiąt lat, ale wciąż śpiewamy i cieszymy się, że ktoś podjął się reaktywacji. To inne czasy, inna forma, ale duch pozostał ten sam – wspólnota, piosenka i radość bycia razem.

Wielu uczestników tamtych spotkań wróciło dziś na wspólne śpiewanie do Górecka Starego.

Sukces pierwszej edycji

„Śpiewanie na Polanie” okazało się strzałem w dziesiątkę. Świad-



Impreza miała niepowtarzalny klimat



Karolina Kukielka
przewodnicząca KGW i sołtys Górecka Starego

Pomysł na zorganizowanie tego wydarzenia zrodził się z potrzeby przywrócenia Roztoczu miejsca w kulturze piosenki turystycznej. W całej Polsce – w Bieszczadach, na Mazurach czy w innych regionach – takie tradycje wciąż są żywe, a u nas, niestety, trochę się zagubiły. Od dawna marzyłam, aby je odnowić. Dzięki programowi Działaj Lokalnie udało nam się pozyskać grant, dzięki któremu dzisiejsze wydarzenie mogło się odbyć. Bardzo się cieszę, że znaleźliśmy się w gronie trzydziestu kilku projektów, które otrzymały wsparcie.

czy o tym zarówno frekwencja, jak i entuzjazm uczestników. Organizatorzy już zapowiadają, że to nie jednorazowa inicjatywa, lecz początek czegoś większego.

– Najważniejsze, żebyśmy byli razem i wspólnie tworzyli coś wyjątkowego – podsumowują członkinie KGW.

Muzyka, wspólnota i pomoc

Na uczestników czekały nie tylko śpiewniki, pamiątkowe przypinki czy regionalne potrawy przygotowane przez zaprzyjaźnione Koło Gospodyń Wiejskich. Spotkanie miało również wymiar charytatywny – prowadzono zbiórkę dla 12-letniego Adasia Iwanek, który zmaga się z dystrofią mięśniową Duchenne’a i potrzebuje niezwykle kosztownej terapii genowej. Projekt realizowany dzięki programowi Działaj Lokalnie Fundacja Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce Lokalne Partnerstwa PAFW.

Natalia Račaitis



Na Śpiewanie na Polanie w Górecku przyjechali uczestnicy pierwszych tego typu spotkań z lat 70. Przyprowadzili swoje dzieci i znajomych



KGW „Roztocza Czar” z Długiego Kątu zadbało, by nikt nie wyszedł głodny z imprezy



Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem



O zaplecze kulinarne dbało również KGW Józefów

„To piękne miejsce, które nas przyciągnęło na zawsze.”



Krzysztof Miazek, absolwent UMCS w Lublinie, jeden z dawnych uczestników i współorganizatorów studenckich baz namiotowych w Górecku Kościelnym z lat 70 XX wieku

O początkach tradycji Śpiewania na Polanie opowiedział nam Krzysztof Miazek, absolwent UMCS w Lublinie, jeden z dawnych uczestników i współorganizatorów studenckich baz namiotowych w Górecku Kościelnym z lat 70 XX wieku

■ Panie Krzysztofie, dzisiejsze „Śpiewanie na Polanie” nawiązuje do wydarzeń sprzed lat. Jak to się zaczęło? Śpiewanie było wtedy czymś wtórnym – wynikało z tego, że powstały studenckie bazy namiotowe. W czasach SZSP studenci wędrowali z plecakami od bazy do bazy, a taki obóz trwał dwa tygodnie. Jedną z baz była ta w Górecku Kościelnym, na terenie obecnej Sigły. Tam właśnie narodził się pomysł, by stworzyć wydarzenie muzyczne przy ognisku. Ponieważ dużo śpiewaliśmy, i jak widać, po tylu latach wciąż to robimy, wymyśliłmy, by nazwać je po prostu *Śpiewanie na Polanie*.

■ Czyli od początku miało to charakter studencki?

Tak, organizowała to grupa studentów. Nie było jednego lidera – tworzył to zespół pasjonatów, którzy budowali schronisko, a jednocześnie bawili się muzyką. To był trochę spontan, ale odbywało się pod egidą Almaturu. Almaturu dawał wsparcie finansowe, a my – młodzi ludzie

– wkładaliśmy serce i energię.

■ Jak długo te spotkania funkcjonowały?

Kilka lat. Niestety, przyszły trudne momenty – spaliły się schroniska, które stawialiśmy. Poza tym dorośliśmy, zaczęliśmy zakładać rodziny, szukać swojego miejsca na Roztoczu. Część z nas kupiła tu domy, część wyjechała, ale wciąż się przyjaźnimy i spotykamy. Mamy nawet swoją leśnicówkę, którą dzierżawimy od leśnictwa – tam nadal wspólnie śpiewamy.

■ Czy dzisiejsza impreza oddaje klimat tamtych dawnych spotkań?

– Na pewno wracają wspomnienia. My już dziś jesteśmy 70 plus. Gdy my robiliśmy nasze imprezy, pani Karolina, która dziś reaktywuje wydarzenie, była małą dziewczynką. A my śpiewamy do dziś, jeździmy w góry, uczestniczymy w różnych festiwalach. Ciągłe nas to bawi, ciągle sprawia radość. Dzisiejsze spotkanie jest nieco inne niż te sprzed lat, ale duch pozostał ten sam, czyli wspólne ognisko, piosenka i ludzie, którzy lubią być razem.

■ Pan również osiadł na Roztoczu?

Tak. Choć pochodzę z Galicji, na stałe mieszkam w Lublinie, ale w Górecku mam galerię i swój dom. Z dawnej ekipy, która organizowała pierwsze *Śpiewania na Polanie*, wiele osób też osiedliło się tutaj. To piękne miejsce, które nas przyciągnęło na zawsze.

Natalia Račaitis

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Natalia Račaitis
780 029 973Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Strażacka tradycja i wspólnota. 65-lecie OSP Biszcza II

W niedzielę mieszkańcy Biszczy oraz zaproszeni goście świętowali jubileusz 65-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej Biszcza II. Było to wydarzenie pełne podniosłych chwil, wzruszeń oraz dumy z wieloletniej działalności strażaków ochotników na rzecz lokalnej społeczności.

Uroczysta msza i wręczenie odznaczeń. Obchody rozpoczęła msza święta polowa, którą odprawili ks. Mateusz Wojda, wikariusz z Biszczy, oraz o. Dariusz Bryła. Następnie przyszedł czas na uhonorowanie zasłużonych druhow. Wręczono medale złote, srebrne i brązowe za długoletnią służbę w OSP Biszcza II, a także specjalne dyplomy za 65 lat działalności w jednostce.

– Te odznaczenia są symbolem naszej wdzięczności. Strażacy ochotnicy to ludzie, którzy nigdy nie wahają się nieść pomocy. To bohaterowie dnia codziennego – podkreślali organizatorzy.

Gratulacje i życzenia. Podczas uroczystości głos zabrali zaproszeni goście, w tym przedstawiciele władz samorządowych i strażackich. Odczytano również listy gratulacyjne m.in. od posła Beaty Gromadzkiej, posła Tomasza Różyńskiego oraz komendanta Państwowej Straży Pożarnej



Wręczenie medali złotych, srebrnych i brązowych za służbę druhow w OSP Biszcza II oraz dyplomów za 65 lat działalności w OSP Biszcza II

w Biłgoraju. Wszystkie wystąpienia łączyło jedno przesłanie – wdzięczność i szacunek dla pracy ochotników oraz życzenia dalszej, owocnej służby.

Defilada strażaków. Uroczystość zakończyła się widowiskową defiladą druhow OSP Biszcza II i zaprzyjaźnionych jednostek. Wśród mieszkańców nie brakowało wzruszenia i dumy z tego, że strażacy nie tylko gaszą pożary czy ratują życie, ale także pielęgnują tradycję i jednoczą lokalną społeczność.

– To piękny jubileusz. Nasza straż to serce Biszczy, zawsze obecne tam, gdzie potrzebna jest pomoc – powiedział jeden z mieszkańców, uczestniczący w obchodach.



Druhowie z OSP Biszcza II służą lokalnej społeczności od 65 lat



Uroczystość zakończyła się widowiskową defiladą druhow OSP Biszcza II i zaprzyjaźnionych jednostek

Natalia Račaitis

Święto honorowych dawców. Jubileuszowa akcja w gminie Księżpol

Parafialny Klub Honorowych Dawców Krwi w Majdanie Starym po raz kolejny zaprasza mieszkańców do udziału w jubileuszowej akcji, której celem jest ratowanie zdrowia i życia poprzez honorowe krwiodawstwo.

Parafialny Klub Honorowych Dawców Krwi w Majdanie Starym organizuje 35. Jubileuszową Akcję Poboru Krwi. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 14 września w Wiejskim Domu Kultury w Majdanie Starym, w godzinach



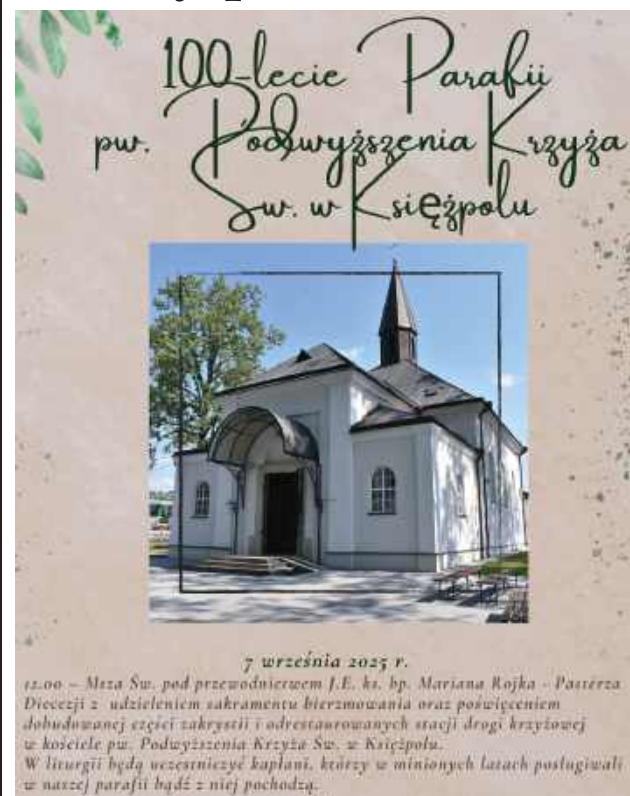
od 9 do 13.

Akcja ma na celu promocję honorowego krwiodawstwa oraz zachęcenie mieszkańców do podzielenia się najcenniejszym darem, jakim jest krew. Organizator podkreśla, że każda kropla krwi może uratować życie i zdrowie drugiego człowieka.

Jubileuszowa edycja ma być okazją nie tylko do oddania krwi, ale także do podziękowania wszystkim honorowym dawcom, którzy na przestrzeni lat wspierali potrzebujących swoją bezinteresowną pomocą.

MK

100 lat wiary i tradycji: Jubileusz parafii w Księżpolu



Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Księżpolu obchodzi 100-lecie swojej działalności. Uroczystości jubileuszowe zaplanowano na dwie kolejne niedziele.

Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Księżpolu obchodzi w tym roku wyjątkowy jubileusz – setną rocznicę swojego powstania. Z tej okazji zaplanowano uroczystości na 7 i 14 września.

7 września – uroczysta msza z bierzmowaniem i poświęceniem odrestaurowanych obiektów

Centralnym punktem pierwszego dnia obchodów była msza święta, której przewodniczył ks. bp Marian Rojek. Podczas liturgii udzielony został sakrament bierzmowania, a także poświę-

cono nową część zakrystii oraz odrestaurowane stacje drogi krzyżowej. Do wspólnej modlitwy zaproszono również kapłanów, którzy w przeszłości posługiwali w parafii lub z niej pochodzą.

14 września – refleksja historyczna i odpust parafialny

Druga część jubileuszowych obchodów odbędzie się w najbliższą niedzielę. O godzinie 11.45 uczestnicy wysłuchają referatu ks. dr. hab. Krzysztofa Grzesiaka na temat historii parafii. Następnie, o godzinie 12 odprawiona zostanie msza święta odpustowa pod przewodnictwem ks. bp. Jana Śrutwy. W liturgii wezmą udział również księża obchodzący jubileusz 30-lecia kapłaństwa. Uroczystościom towarzyszy wystawa archiwalnych fotografii, ukazująca bogatą historię i dziedzictwo parafii.

Natalia Račaitis

WÓJT GMINY KSIĘŻPOL

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Księżpol przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat.

WÓJT GMINY KSIĘŻPOL

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono wykaz nieruchomości stanowiących współwłasność Gminy Księżpol przeznaczonych do dzierżawy na okres do 3 lat.

Brazylijczyk dał cenne wyjazdowe zwycięstwo

Orlęta nie mogą polatać przy Ładzie 1945 Biłgoraj. W poprzedniej kolejce IV ligi piłkarskiej, biało-niebiescy odprawili te z Radzyna Podlaskiego, teraz Łada wywalczyła trzy punkty w Łukowie. Jedyłą bramkę zdobył Brazylijczyk Josue, a oba zespoły kończyły mecz w osłabieniu po czerwonych kartkach.

Orlęta Łuków to beniaminek IV ligi, póki co z jednym zwycięstwem na koncie. Ale w domu, każdy jest mocniejszy i chce dopisać punkty. Już w 11. minucie goście objęli jednak prowadzenie. Po dośrodkowaniu w pole karne Orląt, jeden z obrońców stracił piłkę, a przymotnie zachował się i dopadł do niej Josue. Mimo, że na linii bramkowej stało kilku zawodników, Brazylijczyk znalazł drogę do bramki i idealnie zmieścił futbolówkę.

- To nasze zwycięstwo wcale nie rodziło się w jakichś wielkich bólach, jakby wskazywał wynik, bo od samego początku do końca kontrolowaliśmy ten mecz. Orlęta Łuków nie oddały nawet żadnego celnego strzału. To była pełna dominacja Łady w tym spotkaniu. Początek sezonu nie był dla nas wymarzony, bo byliśmy w trudnym momencie. Dwie porażki z rzędu z To-

masovią i Janowianką to była pierwsza taka sytuacja odkąd prowadzę zespół. Ale pokazaliśmy niedowiarkom, że Łada potrafi się podnieść i wyciągać wnioski - podsumowuje trener Marcin Zajac.

Na potwierdzenie, Łada w ciągu tygodnia wygrała... trzy mecze. Ligowy z Orlętami Radzyni (4:0), pucharowy ze Spartą Łabunie (5:0) i teraz z zespołem z Łukowa. I w trzech nie straciła nawet gola.

Dodatkowo w Łukowie nie mógł zagrać Bogdan Krywołapow. Jego kontuzja jest poważniejsza niż to wyglądało jeszcze kilkanaście dni temu. Zawodnik jest już po rezonansie magnetycznym, teraz wszystko w rękach lekarzy, którzy przygotowują opis badania. Nie wystąpił też Kamil Woźniak, który na ostatnim treningu przed wyjazdem na mecz z Orlętami, opuścił boisko z urazem. W podstawowym składzie nie wyszedł też skuteczny Wojciech Białek.

- Nie, to żadna kontuzja. Rywalizacja na poszczególnych pozycjach jest dość duża. Tym razem na ławce usiadł Wojtek, ale są też inni zawodnicy, którzy chcą grać i zwykle zaczynają mecze na ławce. Tym razem taki plan miałem na spotkanie w Orlętami. Przez większość sezonu, Czarek Pęczak też siedział na ławce. Teraz zagrał naprawdę dobry mecz. Myślę, że ten plan się obronił - tłumaczy szkoleniow-



Tak było tuż po meczu w Łukowie. Takie obrazki, oby po każdym spotkaniu Łady

wiec biało-niebieskich.

Oba zespoły kończyły mecz w osłabieniu. W 77. minucie z boiska wyleciał Maksymilian Mućko, w 85', jego los podzielił Paweł Perdun, który obejrzał czerwoną kartkę. To był wślizg niemal na połowie boiska.

- Uważam, że sędzie nie wytrzymał ciśnienia w tej sytuacji. Absolutnie niezasłużona kartka. To była normalna żółta kartka, a na pewno nie czerwona. Będziemy się odwoływać od tej decyzji sędziego. Zresztą obserwator, który był na tym meczu, potwierdził nasze odczucia. Liczymy, że Wydział Dyscypliny anuluje kartkę i Paweł nie będzie musiał pauzować w meczu z Hetmanem - mówi trener Łady.

W najbliższy weekend w Biłgoraju mecz, na który kompletnie nikogo nie trzeba zapraszać. W niedzielę przyjeżdża Hetman Zamość, czyli lider IV ligi i dru-

żyna, z którą rywalizacja zawsze elektryzuje kibiców:

- Każdy na Zamojszczyźnie wie, co oznacza mecz Łady z Hetmanem. Jesteśmy zbudowani naszą postawą i u siebie na pewno tanio skóry nie sprzedamy. Hetman zrobił wielkie wzmocnienia i na pewno nie będzie łatwo, ale to my jesteśmy gospodarzem. Remis? Łada wychodzi zawsze na boisko, żeby walczyć o trzy punkty. Przed biłgorajskimi kibicami nie będziemy grać o remis, tylko chcemy dać im radość i zwycięstwo - zapowiada Marcin Zajac.

Orlęta Łuków - Łada 1945 Biłgoraj 0:1 (0:1)

Bramka: Oliveira Da Silva Josue (11').
Orlęta: Łęczycki - Mućko, Prachnio, Goławski, Bas, Szustek, Borkowski, Szymanek,



Josue Oliveira da Silva (ur. 09.03.2001) - brazylijski napastnik dołączył do Łady już w 2021 roku. Jest nominalnym ofensywnym pomocnikiem, ale może również występować na boisku jako skrzydłowy. Biłgoraj jest jego drugim europejskim przystankiem. Nieco wcześniej trenował z portugalskim klubem Centro Desportivo Fátima.

PRZEBIEG DOTYCHCZASOWEJ SENIORSKIEJ KARIERY JOSUE SILVY:
2017 - Sociedade Esportiva Gama
2018 - Guarani Futebol Clube
2019 - Clube Atlético Linense
2020 - Centro Desportivo Fátima
2021 - Łada 1945 Biłgoraj

Prachnio, Dajos, Jastrzębski.
Łada: Wójcicki, Pytko, Czulowski, Chmura, Perdun, Yanchuk, Pęczak (Bis 86'), Ziętek (Wachowicz 59'), Nowak, Josue (Białek 62'), Goncharevich.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 5. kolejki:
Orlęta Łuków - Łada Biłgoraj 0:1
Motor II Lublin - Granit Bychawa 2:3
Ruch Ryki - Start Krasnystaw 1:4
Tomasovia - Tur Milejów 1:1
Janowianka - Tanew Majdan S. 1:0
Orlęta Radzyni - Lewart Lubartów 2:1
Hetman Zamość - Lublinianka 5:2
Huragan Międzyrzec - Bug Hanna 1:5

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	5	13	18:5
2.	Lewart Lubartów	5	12	14:4
3.	Start Krasnystaw	5	11	12:7
4.	Orlęta	5	10	11:10
5.	Janowianka	5	9	9:8
6.	Łada II Biłgoraj	5	9	8:6
7.	Lublinianka Lublin	5	8	13:9
8.	Tomasovi	5	8	5:4
9.	Tur Milejów	5	7	8:8
10.	Granit Bychawa	5	7	7:12
11.	Ruch Ryki	5	6	11:14
12.	Bug Hanna	5	5	11:9
13.	Motor II Lublin	5	4	9:11
14.	Orlęta Łuków	5	4	5:8
15.	Tanew Majdan S.	5	0	4:13
16.	Huragan	5	0	4:21

Zapowiedź 6. kolejki:
Łada 1945 Biłgoraj - Hetman Zamość (14.09, 16:30) Granit Bychawa - Bug Hanna (13.09, 17:00) Lublinianka Lublin - Huragan Międzyrzec Podlaski (13.09, 11:00) Lewart Lubartów - Orlęta Łuków (13.09, 15:00) Tanew Majdan Stary - Orlęta Radzyni Podlaski (13.09, 16:00) Tur Milejów - Janowianka Janów Lubelski (14.09, 17:00) Start Krasnystaw - Tomasovia Tomaszów Lubelski (14.09, 14:00) Motor II Lublin - MKS Ryki (13.09, 12:00)

Piąta z rzędu porażka Tanwi

W bólach rodzi się IV liga piłkarska w Majdanie Starym. Piąty mecz z rzędu i piąta porażka Tanwi. Znowu było ambitnie, znowu było blisko, ale punkty zgarnęła Janowianka Janów Lubelski. Jedyłą bramkę gospodarze zdobyli w 71. minucie z rzutu karnego.

O ile przed meczem zdecydowany faworyt był jeden, a dla kibiców Janowianki wiadomą były tylko rozmiary zwycięstwa ich zespołu, to z każdą minutą gospodarze byli coraz bardziej zakłopotani:

- Tanew przyjechała się bronić i robiła to całkiem skutecz-

nie. Murowali dostęp do własnej bramki, walczyli ambitnie i widać było, że chcą wywalczyć przynajmniej ten jeden i pierwszy punkt w sezonie - mówią działacze Janowianki, którzy byli pod wrażeniem postawy beniaminka z gminy Księżpól.

Tanew do 71 minuty nie pozwoliła sobie wbić bramki. Wtedy sędzia wskazał na jedenasty metr, a karnego wykorzystał Kacper Piechniak. Skończyło się minimalną, ale jednak kolejną porażką na czwartoligowych boiskach:

- Nasz zespół pokazał charakter i wolę walki. Mieliliśmy swoje okazje, niestety nie udało się ich wykorzystać. Trzeba wyciągnąć wnioski, poprawić błędy i walczyć dalej - podsumowuje Tanew, już niejako z urzędu. Bo ten sam tekst można właściwie kopiować



Piłkarze Tanwi dosłownie stają na głowie, żeby zdobyć wreszcie pierwszy punkt w IV lidze. Na razie się nie udało

i wklejając, póki co po każdym spotkaniu beniaminka.

W najbliższą sobotę Tanew podejmuje Orlęta Radzyni Podlaski, które na razie radzą sobie bardzo dobrze i są na trzecim miejscu w czwartoligowej tabeli.

Janowianka Janów Lubelski - Tanew Majdan Stary 1:0 (0:0)

Bramka: Kacper Piechniak (71', rzut karny). Tanew: Szawara, Kusiak, Skwarek (Błajda 82') Kubik (Derylak 86'), Konopka, Chmura (Mielnik 77'), Gęca, Książek, Gajór (Paćkowski 50'), Legieć (Dziura 82'), Nawrocki (Mucha 58').

Tomasz Zalewa

Mocno zlali Grom i Olimpiakos



Grom Różaniec stracił aż siedem goli w Bodaczowie. Na razie zajmuje dopiero dziewiąte miejsce w klasie okręgowej

Fatalny początek sezonu w piłkarskiej klasie okręgowej dla klubów z Ziemi Biłgorajskiej. Dzielnie trzyma się Victoria Łukowa, ale w 5. kolejce, solidne baty zebrał Grom Różaniec, który przegrał u lidera w Bodaczowie aż 7:1. Dalej bez punktu pozostaje Olimpiakos Tarnogród.

Wiele osób ostrzyło sobie zęby na mecz w Bodaczowie, gdzie aktualny lider okręgówki podejmował Grom Różaniec. Czyli zespół, który w poprzednim sezonie rządził i dzielił przez większą część sezonu. Wygląda, że zostały już tylko wspomnienia. BKS był bezlitosny i rozjechał Grom aż 7:1, choć jeszcze do przerwy było 2:1. Jedyłą bramkę dla gości zdobył w 19. minucie Stanislav Volkodav. Na razie nie pomagają kolejne wzmocnienia. Do Gromu dołączył w ostatnich dniach Michał Myszak, który reprezentował już klub z Różańca w latach 2016-2017. Jest wychowankiem OSiRu Biłgoraj, grał też

w Ładzie 1945 Biłgoraj, Aleksandrii Aleksandrów, Olimpiakosie Tarnogród, Sokole Zwierzyniec, Radomyślanie Radomyśl Wielki i Relaxie Księżpol. Do Gromu przyszedł z Gorliczanki Gorliczyna. W Różańcu zagra też 19-letni bramkarz Gabriel Zygmunt. Ostatni sezon spędził w Stali Gorzyce, z którą wywalczył awans do IV ligi. Wcześniej był zawodnikiem Łady 1945 Biłgoraj, Stali Stalowa Wola i OSiRu Biłgoraj.

Wyraźny kryzys Gromu, ale co mają powiedzieć w Tarnogrodzie? W pięciu meczach Olimpiakos pięć razy przegrał, a bilans bramek to 4:21. Tym razem Andoria Mircze odprawiła Olimpiakos 6:1 (3:0). Autorem honorowego trafienia dla gości był Grzegorz Cios.

Jak burza idzie w tym sezonie Victoria Łukowa. Pięć meczów, pięć wygranych i imponujący bilans bramek... 16:1. Słownie: jeden gol stracony w pięciu kolejkach. W weekend, Victoria urządziła sobie trening strzelecki, odsyłając do domu Potok Sitno z bagażem sześciu bramek. Prawdziwym bohaterem Maciej Welman, który aż czterokrotnie pokonał bramkarza rywali (15', 45' k, 67', 68'), a po

gol zdobyli: Stępień (49') i Pędłowski (62').

Cenny punkt dopisują Błękitni Obsza. Zespół Piotra Palucha zremisował na wyjeździe z Omegą Stary Zamość 1:1:

- Mecz w naszym wykonaniu był nierówny. Pierwsze 25 minut lepiej operowaliśmy piłką i dłużej utrzymywaliśmy się przy niej. Wysłaliśmy na prowadzenie po strzale Adriana Przytuły i asyście Kacpra Przytuły. W dalszej części meczu przewagę w grze miała Omega, dokumentując to bramką. W drugiej odsłonie Omega dłużej utrzymywała się przy piłce, choć nic z tego nie wynikało. W 80. minucie musieliśmy radzić sobie bez naszego kapitana Grzegorza Tadry, który sfaulował wychodzącego na czystą pozycję pomocnika Omegi. Paradoksalnie grając w osłabieniu stworzyliśmy sobie znacznie więcej dogodnych sytuacji bramkowych, aniżeli gospodarze. Swoje szanse zmarnowali, Kacper Przytuła, dwukrotnie Karol Strug oraz Adrian Przytuła. Bardzo dobre strzały Krystiana Michałaka i Vladysława Shukaiko bronił zaś bramkarz miejscowych. W końcówce spotkania Omega również miała swoją bardzo dobrą okazję, gdzie w zamie-



Maciej Welman (z lewej) zdobył aż cztery bramki dla Victorii Łukowa w pewnie wygranym meczu z Potokiem Sitno



Ławka trenerska w Tarnogrodzie ma nad czym myśleć. Pięć meczów, zero punktów i bilans bramek 4:21



Michał Myszak



Gabriel Zygmunt

szaniu podbramkowych dwukrotnie wybijaliśmy piłkę spod własnej bramki - podsumowują Błękitni.

W najbliższy weekend 6. kolejka piłkarskiej okręgówki. Ciekawie zapowiada się niedzielny mecz w Różańcu, gdzie Grom zechce zmazać plamę po

ostatnich występach, choć łatwe to nie będzie, bo przyjeżdża rozpędzona Victoria Łukowa. W sobotę Błękitni Obsza podejmują Andorię Mircze, a Olimpiakos Tarnogród zagra z Huczwą Tyszowce.

Tomasz Zalewa

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 5. kolejki:

Gryf Gmina Zamość - Graf 0:1
Huragan Hrubieszów - Sparta 3:2
Roztocze Szczepieszyn - Korona 1:2
BKS Bodaczów - Grom Różaniec 7:1
Victoria Łukowa - Potok Sitno 6:0
Omega Stary Zamość - Błękitni 1:1
Andoria Mircze - Olimpiakos 6:1
Huczwa Tyszowce - Pogoń 96 3:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	5	15	23:3
2.	Victoria Łukowa	5	15	16:1
3.	Graf Chodływańce	5	13	9:3
4.	Andoria Mircze	5	10	13:4
5.	Huragan	5	10	12:12
6.	Gryf Gm. Zamość	5	9	17:9
7.	Korona Łaszczów	5	9	15:10
8.	Huczwa Tyszowce	5	6	13:10
9.	Grom Różaniec	5	6	13:16
10.	Roztocze	5	5	8:9
11.	Omega S. Zamość	5	5	9:14
12.	Błękitni Obsza	5	3	4:9
13.	Sparta Łabunie	5	3	7:19
14.	Pogoń Łaszczówka	5	2	5:15
15.	Potok Sitno	5	1	5:18
16.	Olimpiakos	5	0	4:21

KLASA A

Wyniki 5. kolejki:

Unia Hrubieszów - Włókniarz 2:0
Orion Jarcnia - Sokół Zwierzyniec 2:4
Łada 1945 II Biłgoraj - Relax 1:1
Ostoja Skierbieszów - Metalowiec 0:7
Olimpia Miączyn - Orkan Bełzec 2:5
Olender Sól - Kryształ Werkbrowice 0:3
Igras Krasnobród - Delta Nielisz 3:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Kryształ Werkbrowice	5	15	26:4
2.	Metalowiec Goraj	5	12	18:6
3.	Igras Krasnobród	5	12	12:7
4.	Relax Księżpol	5	10	10:7
5.	Sokół Zwierzyniec	5	9	14:11
6.	Orkan Bełzec	5	9	17:10
7.	Włókniarz Frampol	5	9	10:9
8.	Łada II Biłgoraj	5	7	5:8
9.	Olimpia Miączyn	5	6	12:15
10.	Unia Hrubieszów	5	6	7:11
11.	Olender Sól	5	3	12:17
12.	Orion Jarcnia	5	3	8:19
13.	Delta Nielisz	5	3	10:14
14.	Ostoja Skierbieszów	5	0	4:27

KLASA B

Wyniki 4. kolejki:

Wrzos Szyszków - Tarpan Korchów 0:3
Alwa Brody Małe - Orzeł Terespol 0:4
KS Roztocze Szczepieszyn - Perła 11:1
Piast - Aleksandria (25.10, 15:00)
pauszowały: Cosmos Józefów, Orion Dereźnia

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Piast Babice	3	9	8:4
2.	KS Roztocze	4	9	20:6
3.	Tarpan Korchów	4	6	7:5
4.	Orion Dereźnia	2	6	6:2
5.	Wrzos Szyszków	4	6	10:9
6.	Orzeł Terespol	4	4	10:9
7.	Aleksandria	2	3	5:6
8.	Alwa Brody Małe	3	3	5:9
9.	Cosmos Józefów	3	1	6:9
10.	Perła Deszkowice	3	0	3:21

Rusza Biłgorajska Liga Piłki Nożnej

Po krótkiej przerwie, rozpoczyna się nowy sezon Biłgorajskiej Ligi Piłki Nożnej. To już dosłownie ostatni moment, żeby zgłosić zespół, bo pierwsze mecze zostały zaplanowane na najbliższy weekend.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju czeka już na ostatnie zgłoszenia do rozgrywek w ramach Biłgorajskiej Ligi Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja. Termin upływa w środę (10 września), bo pierwsze mecze zostaną rozegrane w sobotę (14.09) na boisku orlik w Biłgoraju.

Kto może się zgłosić? Nie

ma żadnych ograniczeń, bo rywalizacja jest w formule open, bez ograniczeń przynależności klubowej. Spotkanie organizacyjne dotyczące systemu rozgrywek oraz regulaminu odbędzie się 11 września. Zgłoszenia i kontakt: e-mail: mciecierski@osir.lbl.pl, tel. 798 449 698.

Tomasz Zalewa

Informacje organizacyjne:

- ➔ **Termin rozpoczęcia rozgrywek:**
13 września 2025r. (sobota)
- ➔ **Udział:**
drużyny OPEN - bez ograniczeń przynależności klubowej
- ➔ **Termin zgłoszeń:**
do 10 września 2025 r. (środa)
- ➔ **Miejsce gry:**
boiska Orlik w Biłgoraju

Spotkanie organizacyjne:

dotyczące systemu rozgrywek oraz regulaminu odbędzie się w czwartek 11 września 2025 r.

Zgłoszenia i kontakt:

Telefon:
798 449 698

E-mail:
mciecierski@osir.lbl.pl

W najbliższą sobotę początek sezonu w Biłgorajskiej Lidze Piłki Nożnej

Seniorzy przejęli miasto.

Tak wyglądały III Biłgorajskie Dni Seniora



Biłgorajskie Dni Seniora 2025

W miniony weekend Biłgoraj należał do seniorów! Od piątku do niedzieli mieszkańcy miasta mogli uczestniczyć w III Biłgorajskich Dniach Seniora 2025, które wypełniły miasto muzyką, tańcem, twórczością artystyczną i przede wszystkim radością wspólnego spędzania czasu.

Seniorzy pokazali, że potrafią święto rozpocząć się w piątek, 5 września rajdem rowerowym oraz spacerem Nordic Walking, które przyciągnęły dziesiątki uczestników. Następnie w Biłgorajskim Centrum Kultury otwarto wystawę rękodzieła i malarstwa, a wieczór zakończył się spotkaniem z poezją w wykonaniu członków „Gęsiego Pióra” UTW i Biłgorajskiego Towarzystwa Literackiego.

– To niesamowite, ile pasji i talentu drzemie w naszych seniorach. To prawdziwy skarb społeczności – podkreślała jedna z uczestniczek wieczoru poetyckiego.

Barwny korowód i wspólna zabawa W sobotę centrum miasta wypełniły kolory i muzyka. Po uroczystym przekazaniu symbolicznych kluczy do miasta przez zastępcę burmistrza rozpoczął się korowód przebierańców. Seniorzy zaprezentowali fantazyjne stroje, pomysłów rekwizyty i ogromną dawkę humoru.

Na Placu Wolności można było wysłuchać nastrojowego „Narodowego Czytania” w wykonaniu



Pierwsze wspólne pamiątkowe zdjęcie z tegorocznej edycji imprezy

Zespołu Teatralnego „Inspiracje” UTW, a wieczorem na wszystkich czekała potańcówka z zespołem „Przystań”.

– Dawno się tak nie bawiliśmy. Tańce pod chmurką to coś, co odmładza duszę – mówiła pani Krystyna, uczestniczka wydarzenia.

Koncert na finał Niedzielne popołudnie wypełniły dźwięki koncertów. Na scenie letniej BCK zaprezentowały się m.in. zespoły „Belferki” ZNP, „Retrospekcje” UTW, „Zespół Złota Jesień” oraz gościnnie Grupa Folklorystyczna „Pokolenia”. Równolegle można było odwiedzać stoiska tematyczne – od wystawy prac seniorów, przez punkt gastronomiczny, po badania profilaktyczne.

– To nie tylko zabawa, ale też okazja do zadbania o zdrowie i spotkania ze znajomymi – zauważył pan Jan, uczestnik koncertu.

Wspólnota i radość Organizatorzy, Uniwersytet Trzeciego Wieku podkreślają, że tegoroczna edycja pokazała, jak ważną rolę seniorzy odgrywają w życiu miasta.

Natalia Raćaitis



W ramach Dni Seniora w Biłgorajskim Centrum Kultury otwarto wystawę rękodzieła i malarstwa



Barwny korowód przeszedł ulicami miasta



Klucze do miasta przekazane



Od samego początku imprezy nastroje dopisywały



Święto rozpoczęło się w piątek, 5 września rajdem rowerowym oraz spacerem Nordic Walking



Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem



Spotkanie z poezją w wykonaniu członków „Gęsiego Pióra” UTW i Biłgorajskiego Towarzystwa Literackiego



Piątkowy wieczór zakończył się spotkaniem z poezją w wykonaniu członków „Gęsiego Pióra” UTW i Biłgorajskiego Towarzystwa Literackiego